

ISSN: 1644-0579
N 1341
Nr ind: 288764
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Michał **MULAWA**

LIDER DO SEJMIKU
Odpowiedzialny i skuteczny

Nr 1



Cena gazety: **3,99 zł** (5% VAT) Nr **12** (1066) 19 - 25 marca 2024 r.

NOWA

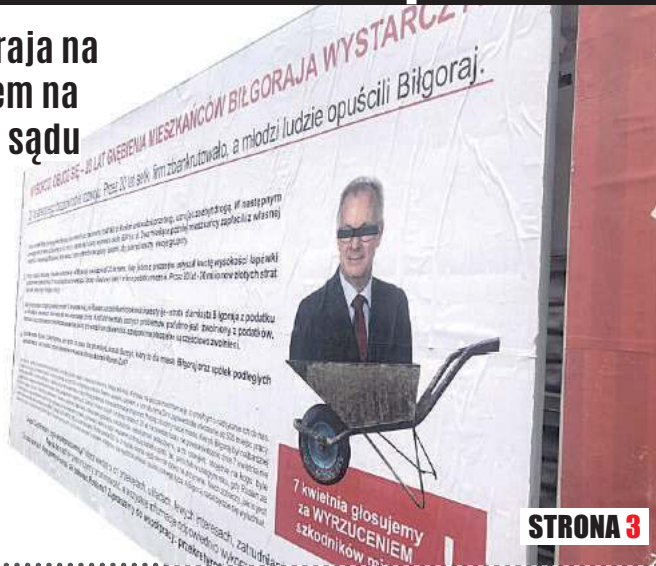
Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Dołożyli Roślinowi na plakacie

Burmistrz Biłgoraja na taczce i z paskiem na oczach. Idzie do sądu



STRONA 3

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Pielegniarki i położne **pozwały** szpital w Biłgoraju

Liczymy, że sąd przywróci poprzednie warunki zatrudnienia!

STRONA 7

Zakład pogrzebowy reklamuje się na biłgorajskim szpitalu?



Mieszkańcy zniesmaczeni taką promocją

STRONA 4

Oto kandydanci na burmistrzów i radnych w powiecie

STRONA 8/9

Firma z Biłgoraja w poważnych tarapatach

STRONA 10

Starszej metryki niż Goraj nie ma nikt

STRONA 15



Goraj miał kiedyś swój zamek i dwór otoczony wałami

REKLAMA



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ

Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6ZNAJDŹ
NAS NA

facebook®

GWI★ZDKI I SZP/LE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień
podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej mniej
znanych w naszej powiatowej społeczności.Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
Wskali od jednego do pięciu.Trzy gwiazdki dla Gabriela Klimczyka, ucznia kl. IV a Technikum Budowlanego w ZSBiO w Biłgoraju
za zajęcie pierwszego miejsca w wojewódzkim etapie Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych,
organizowanej przez Politechnikę Warszawską. Gabriel został zakwalifikowany do finału
centralnego. Gratulujemy i życzymy sukcesów w etapie centralnym.Rolnicy znów będą strajkować.
Zablokują cały Biłgoraj

Jak zapowiadali, tak zrobią. To już pewne. Rolnicy z naszego powiatu wyjadą i wyjadą na ulice i tym razem zablokują Biłgoraj.

Na 20 marca (najbliższa środa) rolnicy zgłosili manifestację w Biłgoraju. Na sześć godzin zablokują trzy główne ronda w mieście:

1. Rondo na skrzyżowaniu ulic: aleja Jana Pawła II, drogi

wojewódzkiej nr 835 i 858

2. Rondo na skrzyżowaniu ulic: aleja Jana Pawła II, Tarnogrodzka, Motorowa, drogi wojewódzkiej nr 835.

3. Rondo na skrzyżowaniu ulic: Zamojska, Poniatowskiego, Szwajcarska.

Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja, potwierdza, że na 20 marca zgłoszone zostały przez NSZZ RI Solidarność trzy protesty w Biłgoraju na rondach

w kierunku Zamościa, Lublina i Tarnobrogu.

- Manifestacje mają się odbyć od godziny 9 do 15. W każdej zgłoszono udział 100 osób – mówi Paweł Jednacz z UM Biłgoraj.

Rolnicy niezmiennie domagają się między innymi likwidacji Zielonego Ładu oraz wstrzymania napływu towarów rolnych spoza Unii Europejskiej.

Natalia Raćaitis

Poseł Grzegorz Braun jedzie do Biłgoraja



Poseł Grzegorz Braun przyjedzie do Biłgoraja 24 marca

Kontrowersyjny poseł Konfederacji, Grzegorz Braun, 24 marca przyjedzie do Biłgoraja. Będzie gościem specjalnym spotkania otwartego KWW Konfederacji i Bezpartyjnych Samorządowców. Ostatnio wokół polityka zrobiło się głośno, gdy

w grudniu 2023 roku za pomocą gaśnicy zgasił w budynku Sejmu chanukę zapaloną dla uczczenia Chanuki.

Spotkanie z posłem w miało się odbyć 25 marca w Restauracji Sitarska, jednak Stanisław Bąk, lider Konfederacji z Biłgo-

raja, poinformował, że właściciel lokalu wypowiedział organizatorom umowę najmu sali.

Ostatecznie spotkanie odbędzie się w niedzielę, 24 marca o godz. 18.30 w hotelu DODO w Biłgoraju. Wstęp jest wolny.

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

MARZEC

20

ŚR.

MARZEC

20

ŚR.

MARZEC

21

CZW.

MARZEC

21

CZW.

MARZEC

22

PT.

MARZEC

24

NIEDZ.

MARZEC

24

NIEDZ.

MARZEC

24

NIEDZ.

NOWA POLECA!!!

Godz. 17: **Wiosenny Koncert „Wiosna, ach to Ty”**, MGOK Frampol, wstęp wolny

NOWA POLECA!!!

Godz. 16.30: **Koncert „Powitanie Wiosny”** BCK Biłgoraj, wstęp wolnyGodz. 19.30: **Koncert Kuby Michalskiego „Słowacki - Mickiewicz pojedynek na wiersze”**, sala GBP w Turobinie (Piłsudskiego 34B), wstęp wolnyGodz. 9: **„Razem dla Rzeki”**, czyli VII Wiosenne Sprzątanie Rzeki Tanew, początek wydarzenia: Ranczo PisklakiGodz. 10: **Uroczyste otwarcie ścieżki przyrodniczo-historycznej w m. Osuchy**, plac przy Domu Kombatanta w OsuchachGodz. 11: **Kiermasz Wielkanocny**, BCK Biłgoraj (obowiązują zapisy wystawców)Godz. 14: **Rajd pieszy „Na styku granic”**, Stary Bidaczów, Krzyż powstańczy naprzeciwko kościołaGodz. 18.30: **Spotkanie otwarte z posłem Grzegorzem Braunem**, hotel DODO, wstęp wolny

Cyfra Tygodnia

3

- tyle ważnych dróg w ubiegłym tygodniu obiecał wyremontować Urząd Marszałkowski. Remonty dróg wojewódzkich 853 (w Smółsku) i 863 (Potok Górny, Biszczka) mają ruszyć lada moment. Gotowy jest też wstępny projekt remontu 858 Biłgoraj-Szczebrzeszyn.

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Obrażliwy baner wyborczy pojawił się w Biłgoraju. Sprawą zajmie się sąd

W ubiegłym tygodniu w Biłgoraju pojawił się baner z bardzo poważnymi zarzutami i wizerunkiem burmistrza, który miał czarny pasek na oczach.

- Na pewno użyję wszystkich możliwości, aby znaleźć sprawcę i wyciągnąć konsekwencje z takiego działania - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej Janusz Rosłan, burmistrz Biłgoraja. Pomimo policyjnej interwencji w ostatni weekend baner powrócił w nieco zmienionej formie.

Nietypowy ogromny baner, pełen mocnych zarzutów i oskarżeń w kierunku burmistrza Biłgoraja i niektórych urzędników pojawił się w nocy z 12 na 13 marca przy ulicy 3-go Maja, przy Galerii Biłgorajskiej. Na banerze zatytułowanym: „Wyborco, obudź się - 20 lat gnębienia mieszkańców Biłgoraja wystarczy” umieszczono zarzuty dotyczące rzekomej działalności burmistrza na szkodę miasta. Przekaz zakończony był „zaproszeniem do współpracy”: „Chcesz pomóc, masz pomysł na to, jak pokonać Rosłana”.



Nietypowy ogromny baner, pełen mocnych zarzutów i oskarżeń w kierunku burmistrza Biłgoraja i niektórych urzędników pojawił się w nocy z 12 na 13 marca przy ulicy 3-go Maja, przy Galerii Biłgorajskiej. W weekend (z 15 na 16 marca) zastąpił go nowy, z tymi samymi oskarżeniami skierowanymi jednak przeciwko... Janowi R.

Burmistrz zgłasza sprawę na policję

Janusz Rosłan, burmistrz Biłgoraja, zareagował błyskawicznie.

- Zgłosiłem już sprawę powieszenia tego baneru na policję. Nic więcej nie mogę w tej sprawie powiedzieć. Myślę, że policja będzie prowadziła odpowiednie czynności - mówił Nowej Gazecie Biłgorajskiej Janusz Rosłan.

Poprosiliśmy burmistrza, by odniósł się merytorycznie do treści umieszczonych na plakacie informacji.

- Merytorycznie nie ma się do czego odnieść, bo tam jest stek kłamstw, bzdur i oszczerstw - podkreśla Rosłan.

Zapytaliśmy również, czy w zakresie któregośkolwiek z poruszanych na banerze tematów było prowadzone postępowanie sądowe, administracyjne, bądź też wpłynęła jakaś skarga do Urzędu Miasta lub do burmistrza.

- Nie - odpowiada krótko i stanowczo Janusz Rosłan.

Burmistrz nie chce też spekulować, kto może być autorem tego nietypowego przekazu i z jakiego powodu został powieszony.

- Na pewno użyję wszystkich możliwości, aby znaleźć sprawcę i wyciągnąć konsekwencje z takiego działania - podkreśla.

Baner zniknął równie szybko, jak się pojawił. Policja przed po-

łudniem, 13 marca zabezpieczyła obraźliwy poster.

- 13 marca br. otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące umieszczenia na ul. 3-go Maja w Biłgoraju baneru zawierającego treści zniesławiające zgłaszającego i jego współpracowników. Policjanci wykonali czynności procesowe w kierunku art. 212 § 1 KK (zniesławienie), między innymi przeprowadzili oględziny oraz zabezpieczyli materiał dowodowy - wyjaśnia asp. Joanna Klimek, oficer prasowy KPP w Biłgoraju.

- Z uwagi na to, iż przestępstwo zniesławienia ścigane jest z oskarżenia prywatnego, zgromadzony w tej sprawie przez policjantów materiał zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Biłgoraju - dodaje asp. Joanna Klimek.

Baner znika i wraca

Co ciekawe, w nocy z 15 na 16 marca (z piątku na niedzielę) baner powrócił w nieco zmienionej formie. Te same oskarżenia, co poprzednio, tym razem autor skierował przeciwko... Janowi R. Na banerze nadal znajduje się zdjęcie burmistrza z paskiem na oczach. Nowy baner został usunięty w sobotę około południa.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca na stacji paliw, Księżpól	1	4 242,00 zł	u
Sprzedawca na telefon, Majdan Stary/ AXTEL	1	4 300,00 zł	u
Stolarz meblowy, Turobin/ Pawłowski	1	7 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Kolonia Sól	1	4 242,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Księżpól	1	4 242,00 zł	u
Wychowawca w placówce opiekuńczo - terapeutycznej, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce w Polsce	1	5 400,00 zł	u
Stanowisko do spraw rachunkowości zakładu, Biłgoraj/ ZUS	1	4 250,00 zł	u
Cukiernik, Biłgoraj/ KULANICA	1	4 242,00 zł	u
Sortowacz nieczystości stałych, Korczów/ SOTER	1	4 242,00 zł	u
Doradca klienta, Biłgoraj/ OPAL	1	4 242,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Biłgoraj/ Mrożna Kraina	1	4 242,00 zł	u
Magazynier - operator wózka widłowego, Biłgoraj/ Cisko	1	4 242,00 zł	u
Kasjer - sprzedawca, Biłgoraj/ MARKOSZ	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Nadrzeczce/ Sikorski	1	4 242,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Dwie „drogi hańby” idą do remontu. Prace ruszają lada moment

Mieszkańcy Smółska mogą już wyglądać drogowców. Ciężki sprzęt ma też niebawem pojawić się w gminach Potok Górny i Biszczu. 14 marca podpisano umowy na remont czterech odcinków dróg wojewódzkich na terenie powiatu biłgorajskiego. Chodzi o drogi 853 i 863. Lada moment drogowcy mają ruszyć w teren.

14 marca w starostwie powiatowym podpisano umowy z wykonawcą na remont dwóch dróg wojewódzkich obejmujących cztery odcinki. To między innymi długo wyczekiwana modernizacja drogi w Smółsku.

- Jedną z podpisanych umów dotyczy modernizacji drogi 853 z Majdanu w kierunku Aleksandrowa. Około 6 km w kierunku Smółska i z drugiej strony kontynuujemy remont od Józefowa w kierunku Aleksandrowa. Całość to około 14 km za kwotę 17 mln zł - wyjaśnia Michał Mula-wa, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Dru-ga umowa dotyczy modernizacji DW 863 i jest to około

8,5-kilometrowy ostatni odcinek przeznaczonej do remontu drogi wojewódzkiej 863 przebiegającej przez kilka gmin.

- Zaczynamy od remontu na terenie gmin Potok Górny i Biszczu. Największy odcinek będzie remontowany na terenie gm. Biszczu. Dzięki tej inwestycji cała droga od Potoka przez Tarnogród do Obszy będzie całkowicie wyremontowana. Kończymy to, co zaczęliśmy na początku kadencji - wyjaśnia Michał Mula-wa.

W podpisaniu umów uczestniczyli wójtowie gmin Potok Górny i Biszczu.

- Jeśli chodzi o gminę Potok Górny, to DW 863 przebiega przez takie miejscowości jak Naklik, Szyszków, Zagródk i Dąbrówka. Przez ostatnich pięć lat przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego przebudowaliśmy tę drogę gruntownie, został jedynie mały odcinek do granicy z gminą Biszczu i dziś właśnie została podpisana umowa na przebudowę tej drogi na tym odcinku od m. Dąbrówka, przez teren gminy Biszczu, aż do samego Tarnogrodu. Cieszymy się, że ta inwestycja otworzy nowe horyzonty drogowe również dla mieszkańców gminy Potok Górny i umożliwi bezpiec-



Michał Mula-wa, wicemarszałek województwa lubelskiego: Z mapy Roztocza znikają kolejne „drogi hańby”, co wyraziłem dziś [red.: 14 marca] wraz z wicestarostą biłgorajskim, Tomaszem Rogalą, symbolicznym gestem podarcia zdjęć przedstawiających roztoczańskie drogi pełne ubytków, kolein, nierówności i spękań. Na ich modernizację mieszkańcy powiatu biłgorajskiego czekali często od dekady. Zmieniamy oblicze Roztocza, udowadniając, że to, co przez wiele lat było niemożliwe, przy dobrej współpracy z samorządami staje się faktem.

ny, dobry ruch w kierunku Biłgoraja - mówi Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny.

- Bardzo się cieszę, że największy odcinek remontu tej drogi 863 będzie na terenie gminy Biszczu, dokładnie w miejscowości Bukowina. Jest to teren typowo rolniczy, ciężki sprzęt przemieszcza się po tej drodze. Ale gmina Biszczu mocno rozwija się turystycznie, dużo turystów przemieszcza się tą drogą, jest piękne gospodarstwo turystyczne przy tej drodze, więc

mieszkańcy na pewno ucieszą się z remontu drogi, bo to zbliży nas do okolicznych miejscowości - dodaje Zbigniew Pyczko, wójt gminy Biszczu.

Inwestycja w 100 proc. została sfinansowana z budżetu Urzędu Marszałkowskiego. Łącznie na remont czterech odcinków drogi przeznaczonych zostanie 16,7 mln zł.

Natalia Račaitis



W Smółsku mieszkańcy z utęsknieniem wyczekują drogowców. - U nas jest taka droga jak ta, co na Zamość się jedzie, rozjeżdżona i dziurawa - mówią mieszkańcy Smółska o DW 853

Szpital w Biłgoraju reklamuje... zakład pogrzebowy? Baner i mnóstwo kontrowersji



Czy na ścianie szpitala powinna wisieć reklama zakładu pogrzebowego? Po naszej publikacji szpital nakazał zdjęcie baneru, który wisiał na budynku prosektorium od końca lutego.

- Czuję się zniesmaczona lokalizacją takiej reklamy i nawet sobie nie wyobrażam, jak czują się ludzie poważnie chorzy, widząc takie treści przy szpitalu, do którego przecież idą z nadzieją na wyzdrowienie, a nie śmierć - napisała do nas Natalia.

Czytelnicy pod koniec lutego zaczęli zgłaszać nam, że na budynku szpitala pojawiła się reklama zakładu pogrzebowego. Pytali, czy to zgodne z prawem i z ludzką przyzwoitością.

Po co reklama? Ludzie do szpitala idą po wyzdrowienie, a nie śmierć

- Chciałabym podzielić się z Państwem sprawą, która mnie ostatnio zbulwersowała. Chodzi o reklamę zakładu pogrzebowego na terenie biłgorajskiego szpitala. Nie wiem, czy reklama została tam umieszczona za zgodą i wiedzą dyrekcji szpitala i na jakich warunkach, ale widnieje od kilku dni na budynku kostnicy szpitala Arion. Jako mieszkanka Biłgoraja korzystająca

niejednokrotnie z usług szpitala, czuję się zniesmaczona lokalizacją takiej reklamy i nawet sobie nie wyobrażam, jak czują się ludzie poważnie chorzy, widząc takie treści przy szpitalu, do którego przecież idą z nadzieją na wyzdrowienie, a nie śmierć. Uważam, że to kompletny brak szacunku dla pacjentów i ich rodzin. Nie rozumiem, jak szpital może się zgadzać na takie działania - napisała do nas Natalia.

Prawo mówi jasno: zakaz reklamy usług pogrzebowych na terenie szpitala

Oburzenie Czytelniczki może być uzasadnione, zwłaszcza że ustawa o działalności leczniczej jasno precyzuje, że na terenie szpitala nie można reklamować usług pogrzebowych.

- W miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych nie mogą być świadczone usługi pogrzebowe oraz prowadzona ich reklama - czytamy w art. 13 ustawy o działalności leczniczej.

Sporych rozmiarów banery zostały umieszczone na ścianie prosektorium od strony ulicy Armii Kraków. Sama ściana znajduje się już poza ogrodzeniem szpitala.

Szpital trzy tygodnie milczał

Blisko trzy tygodnie temu



Baner i tablica z danymi zakładu pogrzebowego pojawiły się na budynku prosektorium od strony ul. Armii Kraków pod koniec lutego. Czytelnicy zaczęli zgłaszać nam swoje wątpliwości co do tego, czy jest to zgodne z prawem



Tomasz Kwiatkowski
dyrektor szpitala
Dla mnie reklama to jest informacja, która ma powodować zwiększenie sprzedaży. I pani sądzi, że powieszenie tej tablicy na ścianie budynku ma przyciągnąć chętnych?

Na odpowiedź szpitala w sprawie baneru czekaliśmy od 23 lutego. Zarząd Arionu odpisał 14 marca - dzień po naszej publikacji w internecie

o sprawę zapytaliśmy dyrekcję szpitala w Biłgoraju.

- Na ścianie budynku prosektorium znajdującego się na terenie szpitala umieszczona została reklama zakładu pogrzebowego. Proszę o informację, czy zostało to zrobione za zgodą i za wiedzą szpitala. Jeśli tak, to na jakiej podstawie? Ustawa o działalności leczniczej jasno zabrania reklamy zakładów pogrzebowych na terenie szpitala - napisaliśmy 23 lutego do dyrekcji szpitala. Telefonicznie potwierdziliśmy też, że mail

doszedł do adresata.

12 marca, przy okazji rozmowy telefonicznej na inny temat, dyrektor szpitala, Tomasz Kwiatkowski, powiedział nam, że jego zdaniem, umieszczone na budynku materiały nie stanowią reklamy.

- Dla mnie reklama to jest informacja, która ma powodować zwiększenie sprzedaży. I pani sądzi, że powieszenie tej tablicy na ścianie budynku ma przyciągnąć chętnych? Trudno nazywać to reklamą. Jest to tablica informacyjna - podkreślał dyrektor Kwiatkowski.

ski.

Dyrektor dodał, że jest po rozmowie z przedstawicielem firmy pogrzebowej, pewne elementy zawieszonych na ścianie budynku materiałów, umożliwiające identyfikację firmy, mają zostać zmienione.

Przedsiębiorca pogrzebowy: Ze szpitala reklamy nie widać

Zadzwoniliśmy również do właściciela zakładu pogrzebowego, który wywiesił materiały na budynku prosektorium. Nasz rozmówca zaznacza, że: „Tu nie ma co wyjaśniać, bo reklama jest na budynku, który nie jest widoczny od strony szpitala”.

- Nie wolno reklamować na terenie szpitala. Ma być to niewidoczne z sal chorych. Kto jest w szpitalu, nie może widzieć reklamy, a kto jest poza szpitalem, może ją widzieć - tłumaczy przedsiębiorca pogrzebowy.

Właściciel firmy zaznacza, że szpital wyraził zgodę.

- Ja bym na ich budynku bez zgody szpitala tego nie zrobił. Zrobiłem to za zgodą dyrekcji, to nie jest jakaś samowola - podkreśla.

Dodaje też, że reklamy w dzisiejszych czasach są nieuniknione.

Po naszej publikacji szpital nakazał usunięcie banerów. Chociaż twierdzi, że to nie reklama

13 marca opublikowaliśmy artykuł dotyczący banerów na naszym portalu gazeta-

bilgoraj.pl. Następnego dnia, 14 marca, otrzymaliśmy oficjalne stanowisko w sprawie. Prawnicy szpitala uważają, że zawieszone na budynku prosektorium materiały nie są reklamą. Informują jednak, że nakazano usunięcie baneru.

- Informujemy, że w opinii prawników ARION Szpitale sp. z o.o. w restrukturyzacji, baner, który powieszony jest od zewnątrz od ulicy Armii Kraków, nie jest reklamą. Mając jednak na uwadze oczekiwania niektórych osób, baner zostanie usunięty - napisała Małgorzata Sawa z sekretariatu Arion Szpitale Sp. z o.o. Zespół Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju.

W załączniku przesłano nam treść pisma, jakie szpital wysłał do właściciela zawieszonych na ścianie budynku materiałów.

- Informujemy, że decyzją Zarządu Spółki ARION zobowiązujemy Państwa do natychmiastowego usunięcia informacji o zakładzie pogrzebowym z zewnętrznej strony budynku kaplicy, od strony Armii Kraków - czytamy w piśmie z dnia 14 marca podpisanym przez wiceprezesa Zarządu Spółki Arion Szpitale, Karola Stpiczyńskiego oraz członków zarządu, Tomasza Kwiatkowskiego i Edytę Lewczyk.

Natalia Račaitis

Powyborcza miotła dotarła do Biłgoraja. ARiMR pożegnał kierownika

Zmian w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Biłgoraju ciąg dalszy. Ze stanowiskiem kierownika biłgorajskiego oddziału pożegnał się Bartłomiej Światała.

Zmiany w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) rozpoczęły się z początkiem tego roku od samej góry. Z czasem powyborcza miotła dotarła również do Biłgoraja. 10 stycznia premier Donald Tusk na stanowisko prezesa ARiMR powołał Wojciecha Legawca. 4 lutego nominację na stanowisko dyrektora lubelskiego oddziału Agencji Restruktury-

zacji i Modernizacji Rolnictwa odebrał Andrzej Romańczuk, starosta włodawski z PSL. W tej roli zastąpił radnego wojewódzkiego PiS, Krzysztofa Gałaszkiwicza.

Niecały miesiąc później zmiany dotarły do Biłgoraja. W ubiegłym tygodniu informowaliśmy, że 1 marca dotychczasowy pracownik biura terenowego ARMiR w Biłgoraju, Jarosław Lipiec, został powołany na zastępcę dyrektora lubelskiego oddziału Regionalnego ARMiR.

Natomiast w czwartek, 7 marca, do Biłgoraja dotarła decyzja dyrektora lubelskiego oddziału ARiMR, Andrzeja Romańczuka, na mocy której ze stanowiska kierownika biłgorajskiego oddziału odwołany został Bartłomiej Światała.



- Dzień po powrocie ze strajku rolników otrzymałem decyzję o moim odwołaniu - mówi były już kierownik ARiMR w Biłgoraju

- Potwierdzam. Dzień po powrocie ze strajku rolników, 7 marca otrzymałem decyzję o moim odwołaniu. Całkowicie żegnam się z Agencją. Dziękuję wszystkim za wieloletnią współpracę. Dla mnie to jest nowy początek, pożegnałem się już ze współpracownikami. Coś się kończy, coś się zaczyna - mówi Bartłomiej Światała.

Pytany przez nas o polityczne uwarunkowania roszad na kierowniczych stanowiskach odpowiada tylko.

- Ja tam byłem dla rolników i dla rolników dalej jestem - kwituje.

Bartłomiej Światała w ARMiR pracował osiem lat. Jego obowiązki tymczasowo objął dotychczasowy zastępca kierownika, Tadeusz Kraczek.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to akredytowana przez rząd agencja płatnicza, wykonawca polityki rolnej, która zajmuje się m.in. wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, ale także udzielaniem pomocy ze środków krajowych. Powstała w 1994 roku, by wspierać rolnictwo i obszary wiejskie. Ma działać na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy, jak również wspierać rozwój kwalifikacji zawodowych osób mieszkających na wsi. Biuro powiatowe Agencji funkcjonuje także w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

BIL

Droga wojewódzka 858 idzie do remontu.

Mieszkańcy chcą budowy wiaduktu w Woli Dużej



Duże zmiany planowane są w Hedwiżynie. Ścieżka rowerowa zostanie przeniesiona z prawej na lewą stronę. Z prawej strony powstanie chodnik (kolor czerwony - ścieżka rowerowa, kolor żółty - chodnik)



Na trasie Biłgoraj - Hedwiżyn planowana jest budowa sporej zatoczki z przeznaczeniem do ważenia pojazdów i prowadzenia kontroli przez policję

Za nami konsultacje, podczas których mieszkańcy Biłgoraja i okolic zobaczyli projekt DW 858. Przedstawili też swoje postulaty. Główne z nich to wiadukt w Woli Dużej i przesunięcie chodnika w Hedwiżynie.

13 marca w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju zaprezentowano projekt przebudowy DW 858 na odcinku Biłgoraj - Szczepieszyn. Konsultacje dotyczyły głównie prac remontowych na terenie miasta i gminy Biłgoraj.

Tak będzie wyglądać nowa droga

Projekt modernizacji zaczyna się na ulicy Zamojskiej. Projektanci stwierdzili, że od ronda przy „Modelu” na odcinku około 700 m, z uwagi na dobry stan nawierzchni, wystarczającą będzie tylko wymiana warstwy ścieralnej i korekta chodnika oraz ścieżki rowerowej. Cały układ zjazdów i dojazdów do posesji zostanie zachowany. Ze ścieżki rowerowej zniknie kostka, zostanie wykonana nawierzchnia bitumiczna. - To już jest standard projektowany i wykonywany - podkreślają projektanci. Od momentu wjazdu do lasu nastąpi pełna rozbudowa i wymiana nawierzchni. Zaraz za Biłgorajem, po lewej stronie, zlokalizowana będzie spora zatoka do ważenia pojazdów i policyjnych kontroli. W lesie zachowane zostaną istniejące zjazdy oraz istniejące obiekty inżynierskie. Wybudowana zostanie ścieżka rowerowa o szerokości 2,5 m. - Idziemy starym śladem, ale za Hedwiżynem i za Panasówką ostre łuki zostaną skorygowane - tłumaczą projektanci. Zgodnie z projektem przebudowany zostanie przejazd kolejowy w Woli Dużej. Zostanie przez niego przeprowadzona ścieżka pieszo-rowerowa.

A może by tak wiadukt w Woli Dużej?

Takie rozwiązanie nie spodobało się między innymi Marianowi Szuprowi, mieszkającemu w Hedwiżynie wójtowi Radecznicy. - Nie wiem, czy mam gratulacje składać, czy płakać. Od wielu lat zwracamy uwagę, że droga krajowa we Frampolu w stronę Szczepieszyna jest zablokowana dla samochodów ciężarowych, a ruch puszczony jest tutaj i natężenie ruchu jest bardzo duże. I państwo, przebudowując w tak ogromnym zakresie ten odcinek drogowy, nie uwzględniliście możliwości wybudowania wiaduktu? Osobiście uważam, że jest to błędne rozwiązanie. Ja jestem mieszkańcem Hedwiżyna, moje dzieci, inne dzieci jeżdżą do Biłgoraja. (...) Od Biłgoraja do Zamościa mamy jeden przejazd kolizyjny z torami. Więcej nie ma. A droga na Ciosmy wiadukt posiada. Moim zdaniem to będzie na pewno kosztowe, ale budujemy to na lata, dla następnych pokoleń. I chciałbym za dbać o bezpieczeństwo - mówił podczas spotkania Szuper. Mieszkańcy Hedwiżyna poparli pomysł wiaduktu. - Kiedy realizowano linię kolejową na tym odcinku, tutaj zakładany był wiadukt. I miało to być budowane, ale przyszedł rok 80. i zostało tak, jak jest. Ale może warto wrócić do koncepcji z tamtego okresu? - pytał jeden z mieszkańców Michał Mulawa. Wicemarszałek województwa lubelskiego zaznacza, że takie warunki na budowę przejazdu otrzymali projektanci od zarządcy kolei.

- To kolej określa warunki - podkreśla Mulawa.

Sporo pytań i wątpliwości wzbudziły również rozwiązania zaproponowane przez projektantów przy zjeździe do Ambry, gdzie przewidziano między innymi lewoskręty. - To, co panowie proponujecie, to ja się zastana-

wiam, jak my mamy tutaj dalej funkcjonować. Zauważcie jedną rzecz: nasze ciężarówki, skręcając do firmy, muszą się zatrzymać na wjeździe. Jest ścieżka rowerowa - to już jest kolizja. W przypadku zatrzymania się ciężarówki, czy dwóch ciężarówek, a ruch mamy od 60 do 80 samochodów ciężarowych, jak my mamy się poruszać? - mówił przedstawiciel Ambry, który martwi się również o funkcjonowanie firmy w czasie budowy drogi. - Czas przebudowy drogi zawsze jest ciężki. Nie da się czegoś zrobić, żeby nie było w tym czasie utrudnień - zauważa przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich. - Żeby poprawić obsługę zakładu, zaplanowaliśmy lewoskręt od strony Szczepieszyna, są sprawdzone przejezdności. Zaplanowany jest zjazd o szerokości, 10 i pół metra - wyjaśniają przedstawiciele projektanta.

W Hedwiżynie chodnik na prawo, ścieżka na lewo. A gdzie serwisówka?

Istotne zmiany planowane są również w samym Hedwiżynie. Ścieżka rowerowa zostanie przeniesiona z prawej na lewą stronę. - W stanie istniejącym po lewej stronie jest chodnik i w jego śladzie powstanie ścieżka. Po prawej zaś zostanie zbudowany nowy chodnik. Zjazdy zostaną odtworzone w istniejących miejscach i dostosowane do szerokości bram - wyjaśniają projektanci. Co do planowanego chodnika w Hedwiżynie mieszkańcy również mają kilka zastrzeżeń, które nakreślił Marian Szuper. - Po prawej stronie miała być droga serwisowa. Czy ona już „wypadła”? Proszę włączyć myślenie, tu nie ma widoczności, jest gęsta zabudowa. Ktoś, wyjeżdżając z posesji, zanim cokolwiek zobaczy, już jest na chodniku. Byłem świadkiem, jak rowerzysta ląduje na masce samochodu. Stawicie

pas zieleni w miejsce drogi serwisowej, która była planowana? Tu można było ten ruch pieszych zostawić na chodniku, a ruch rowerzystów i pojazdów przenieść na drogę serwisową. Nie do końca to wszystko jest przemyślane, proponuję wyjechać w teren i zobaczyć, jak to wygląda - mówił wójt Szuper. Wicemarszałek Mulawa zapewnił, że zmiany w tym zakresie zostaną uwzględnione. - Jesteśmy na takim etapie, że możemy to zmienić. Zmienimy, przyjedziemy do Hedwiżyna i pokazemy - zapewnił Mulawa.

Mieszkańcy i samorządowcy pytali również o wiaty przystankowe, potrzebę skoordynowania prac prowadzonych przez gminę Biłgoraj w zakresie modernizacji oświetlenia z pracami budowlanymi.

W bogatszych krajach od dekad budują bezpiecznie. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że można sięgnąć po rozwiązania stosowane w Europie.

- Dużo mówimy o bezpieczeństwie, zależy nam na tym, więc może poszlibyśmy dalej, żeby drogi rowerowe i chodniki nie kolidowały z ruchem kołowym, tak, jak ma to miejsce w bogatszych krajach, jak Holandia, gdzie już trzy - cztery dekady temu budowane rozwiązania typu najazdy czy tunele nad drogami. Wiadukt nad przejazdem kolejowym to jedyna słuszna droga i uważam, że to powinno być zrobione na zaś, żebyśmy za 10 lat nie musieli wracać do tematu. Może jest też jakaś możliwość utworzenia ciągów rowerowych pod drogą? Bo to jest niekolidujące i wtedy możemy mówić o bezpieczeństwie - zauważył obecny na spotkaniu mieszkaniec. - Chyba za biednym państwem jesteśmy, żeby takie projektować. Taki wiadukt, licząc lekką ręką, podraża projekt o 50-60 mln zł. To 1/3 kosztów całej inwestycji - zauważa wicemarszałek Mulawa. Na modernizację odcinka Biłgoraj -



Marian Szuper, Hedwiżyn: Na piśmie od ZDW odpisaliście, że przeprowadzone badania wykazały, że natężenie ruchu na przejeździe kolejowym wynosi 6,5 tys. przejazdów w ciągu doby. Do budowy wiaduktu potrzeba 10 tys. na dobę. Ale kiedy były te badania? W czasie covidu. Może więc należałoby je zweryfikować?



Mieszkańcy Hedwiżyna apelują, by na przejeździe kolejowym w Woli Dużej wybudować wiadukt



Mieszkaniec: Odnosnie tej zatoczki dla policji i organów kontrolnych, to się zastanawiam, widząc ogrom zatoczek, dlaczego w Polsce nie tworzy się zatoczek z myślą o kierowcach, obywatelach, żeby mogli odpocząć, czy odebrać telefon. Przykre to jest, że patrzy się, żeby kierowców kontrolować, żeby mieli się stresować i bać...

Zwierzyniec wydano już decyzję środowiskową. Przetarg na inwestycję planowany jest na przełom 2024 i 2025 roku.

Natalia Račaitis

Znak stoi w Biłgoraju „tylko”... 11 lat. Kierowcy jeszcze nie widzieli?

I jak tu się dziwić kierowcom, że nie zauważyli jeszcze „nowego” znaku przy Bohaterów Monte Casino w Biłgoraju. Wygląda na to, że nadal nie widzą tego w centrum miasta. A stoi tutaj już od... 11 lat.

Kilka tygodni temu informowaliśmy o wzmożonych kontrolach policji przy dawnej hali targowej w Biłgoraju. Mundurowi „pilnują” tam kierowców, którzy za skrzyżowaniem Bohaterów Monte Cassino i Komorowskiego w Biłgoraju skracają w lewo do sklepów znajdujących się w miejscu dawnej hali targowej. Za wspomnianym skrzyżowaniem w sierpniu ubiegłego roku ustawiono znak C-5 – nakaz jazdy prosto.

Nasz Czytelnik zwrócił uwagę, że podobna sytuacja ma miejsce w samym centrum miasta na rondzie łączącym ulicę Kościuszki z Nadstawną.

- Na parking pod Luxmed nie można wjechać z żadnej strony z ulicy Kościuszki. Tylko jadąc z głębi, od Nadstawnej. A tutaj też każdy jedzie, jak chce i nikt problemu nie widzi – zauważa mieszkaniec Biłgoraja.

Wspomniany znak „nakaz jazdy prosto” przy ul. Kościuszki stoi... od 11 lat. Mimo to kierowcy nagminnie ignorują go i skręcają tuż za znakiem w pra-



Kierowcy od 11 lat ignorują znak „nakaz jazdy prosto” przy ulicy Kościuszki w Biłgoraju

wo, by wjechać na parking.

- Znak został ustawiony pod koniec 2013 roku, jeszcze przez Zarząd Dróg Wojewódzkich (wówczas była to droga wojewódzka), w ramach przebudowy ulicy T. Kościuszki, w celu upłynnienia ruchu na rondzie – przypomina Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Mieszkańcy, którzy znak widzą, skarżą się, że wjazd na parking, gdzie znajduje między innymi przychodnia, jest mocno utrudniony.

- Znak ustawiono przed wjazdem na parking znajdujący się po prawej stronie, jadąc od strony centrum miasta, co

oznacza, że nie można wjechać na parking z ulicy Kościuszki. Na parking nie można również wjechać, jadąc od przeciwnej strony i skrócić w lewo, gdyż jest tam podwójna ciągła. Jedyna możliwa opcja wjazdu na parking to skręt w prawo od strony ulicy Nadstawnej. Wjazd na parking pod przychodnią Luxmed jest bardzo utrudniony i często w tym miejscu dochodzi do łamania przepisów – zauważa nasz Czytelnik.

Po co więc 11 lat temu ustawiono ten znak?

- Znak nakazu jazdy prosto stosuje się w sytuacjach, kiedy natężenie ruchu na drodze poprzecznej (w tym przypadku

Znak został ustawiony pod koniec 2013 roku, jeszcze przez Zarząd Dróg Wojewódzkich

parking) jest duże i skręcanie w tę drogę byłoby utrudnione lub zagrażałoby bezpieczeństwu. W tym przypadku wjazd na parking zlokalizowany jest bezpośrednio za wylotem ronda. W kwestii łamania przepisów jest to zadanie odpowiednich służb – tłumaczy Paweł Jednacz.

Natalia Račaitis

WASZE KOMENTARZE :

Zocha Sykuła: Skoro jest źle rozplanowany wjazd na parking - to trzeba sobie radzić. Jadąc ul. Kościuszki nie ma zjazdu na parking przy Luxmedzie. Podobna sytuacja jest na jednokierunkowej za Luxmedem. Od kiedy otworzył się bank - nie mieli parkingu, więc zrobili jednokierunkową, nie myśląc o szkole Piątce. Robią się korki do ronda na Kościuszki. Takie to dobre rozwiązania.

Agnieszka Krawczyk: Popieram, zapraszam wszystkich od 13.30 pod szkołę, 20 minut w korku gwarantowane.

Ewa Krawczyk: Oj tak i ta jednokierunkowa może i jest ok, tylko powinna być w drugą stronę, by upłynnić ruch spod szkoły. A tak każdy musi „zaliczyć” rondo i stąd korki. Ja bywam tam przed 8 i po 15 - i jest dramat.

Paweł Czapla: Najbardziej niepotrzebny znak w mieście... A żeby wjechać na ten parking legalnie, jadąc od puszczy, to trzeba takie fikołki odstawiać, że pół miasta zwiedzisz przy okazji.

Jacek Mieleśzka: 10 m dalej jest kolejny wjazd. Gdzie problem podjechać ten kawałek.

Teodor Pawłowski: Dobre miejsce na złapanie 10 osób w ciągu 20 min., bo i z jednej, i drugiej strony stoją, a stoją prawie codziennie i lepią mandaty.

Emil Terejko: Stoi znak, to trzeba jechać w/g nakazu „---”.

zxc mówi: Przede wszystkim to babola zrobił projektant, który powinien użyć krawężników do wyznaczenia kierunku jazdy. To, z której strony zrobić wjazd, a z której zjazd, to osobna sprawa, faktycznie legalny wjazd na parking jest dość utrudniony, stąd takie, a nie inne manewry kierowców. Jeżeli chcecie utrzymać ten zakaz, przebudujcie krawężniki.

Ja mówi: Bardzo dobrze, że stoi tam znak nakazu jazdy na wprost, tylko powinien być bardziej przestrzegany i respektowany przez policję.

Marian Paździoch mówi: Debilny zakaz, bo zjeżdżając z Kościuszki na Nadstawną, trudno jest zawrócić na raz, żeby wjechać na parking.

Takiej nagłej „litości” przytulisko nie potrzebuje

Jeden z kandydatów na radnego powiatu biłgorajskiego tuż przed wyborami przypomniał sobie nagle o bezdomnych zwierzętach. Wzruszające plakaty Mirosława Późniaka z głową psa pojawiły się już na biłgorajskich ulicach. I z pilnym wezwaniem do pomocy dla przytuliska w Józefowie. Tak chwytające ze serce, że zareagowało przytulisko. - Nie będziemy przykładąć ręki do tego, aby psy z przytuliska były tłem do kampanii wyborczych kogokolwiek - przekazują wolontariusze z Józefowa.

Kandydat Późniak w swej wyjątkowej trosce o los zwierząt postanowił, tu cytat: - Postanowiłem część miejsca na swoich materiałach wyborczych podarować zwierzętom z przytuliska w Józefowie - przekazał.

Bardziej wrażliwi uronili aż łzę z wielkiego wzruszenia, ale nie wolontariusze z Józefowa.

- Wybory, wybory, a za

chwilę będzie po wyborach... i co wtedy? Jako wolontariusze podjęliśmy decyzję, że nie będziemy przykładać ręki do tego, aby psy z przytuliska były tłem do kampanii wyborczych kogokolwiek. Do tej pory zwierzęta mogły liczyć tylko na nas i na osoby, które udało nam się zgromadzić na tej stronie. Nikt nie zaproponował nam pomocy w promo-



- Nie będziemy przykładać ręki do tego, aby psy z przytuliska były tłem do kampanii wyborczych kogokolwiek - komentuje Gminne Przytulisko w Józefowie

cji tego miejsca, kiedy zaczęliśmy od zera. A jak udało nam się uzyskać takie zaufanie i wsparcie wśród ludzi?

Przede wszystkim regularną, bezinteresowną pomocą. Poświęceniem własnego czasu, funduszy i nerwów. Nikt nie szukał tutaj uznania, po-

klasku i korzyści dla siebie. Warto przemyśleć ten fakt, jeśli planuje się swoją polityczną karierę. Na przystanku pomiędzy miejscowościami Łukowa - Józefów, obok skrzyżowania do miejscowości Kozaki, znaleziono psa z kawałkiem łańcucha. Drodzy kandydaci

do wyborów samorządowych, zachęcamy to podjęcia działań, które pomogą go uratować - takiej właśnie pomocy

potrzebują te skrzywdzone zwierzęta - komentuje Gminne Przytulisko w Józefowie.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Pielęgniarki i położne pozwały Arion Szpitale.

Domagają się przywrócenia odebranych im warunków pracy

Przed Sądem Rejonowym w Zamościu prowadzone są postępowania dotyczące przywrócenia poprzednich warunków wynagradzania pielęgniarkom i położnym zatrudnionym w Arion Szpitalu Sp. z o.o. w restrukturyzacji.

Te postępowania dotyczą około 30 osób. Restrukturyzacja Spółki Arion oraz zmiany warunków pracy i regulaminów pracowniczych w szpitalu były przedmiotem zainteresowania ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Rady Powiatu. Na pytania radnych odpowiadali dyrektor szpitala, Tomasz Kwiatkowski oraz nadzorca sądowy Spółki Arion Szpital, Maciej Wieniakowski.

Przypomnijmy: Umowa dzierżawy biłgorajskiego szpitala została podpisana ze Spółką Arion w 2010 roku na 25 lat. W 2021 r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie ogłosił upadłość Arion Szpital Spółka z.o.o. W styczniu 2022 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił postanowienie z 2021 r. o ogłoszeniu upadłości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. 21 października 2022 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy otworzył przyspieszone postępowanie układowe wobec Arion Szpital Sp. z o.o. Tym samym do władzy powrócił Zarząd Spółki Arion, który swoje czynności wykonuje pod nadzorem nadzorca sądowego, obecnie w osobie Macieja Wieniakowskiego. W ramach działań restrukturyzacyjnych Spółka przeprowadziła zmiany w regulaminie wynagradzania i zatrudniania pracowników, wręczając 204 pracownikom wypowiedzenia zmieniające warunki zatrudnienia. To właśnie proces restrukturyzacji i kwestie wypowiedzeń były przedmiotem posiedzenia Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Rady Powiatu. 14 marca członkowie komisji połączyli się zdalnie z Maciejem Wieniakowskim, nadzorcą sądowym w przyspieszonym postępowaniu układowym Arion Szpital Spółka z.o.o. z siedzibą w Warszawie oraz z jego współpracownikiem, Kamilem Wróblem.

Nadzorca sądowy: W kwestii restrukturyzacji wszystko ma ręce i nogi

W kwestii planu restrukturyzacyjnego Wieniakowski zaznacza, że prowadzone są różne inicjatywy restrukturyzacyjne, takie jak podwyższenie kapitału zakładowego i windykacja należności od firmy Arion Szpital.

- Ten punkt został zrealizowany, bo Arion Szpital odzyskało już środki od firmy Arion Med. Nie mam też informacji z NFZ,

aby obecna sytuacja powodowała, że szpital nie może wywiązać się z zawartych kontraktów i wykonań ponad kontraktowych. Nawet dostałem informację od Spółki, że są uzgodnienia z NFZ na temat nadplanowych wykonań. Na dzień dzisiejszy, nie widzę zagrożenia realizacji układu zgodnie z propozycjami układowymi, które zostały złożone przez Arion Szpital - podkreśla Wieniakowski. - Nie tylko nie ma mowy o zawężaniu usług, ale będzie ich rozszerzenie, jak na przykład rozszerzenie opieki paliatywnej. Na dany dzień wygląda, że wszystko ma ręce i nogi, co więcej, samo to, że następuje windykacja należności, chyba w kwocie wyższej niż zakładano, wskazuje, że idzie to w bardzo dobrą stronę. Nie dość, że są szanse na zawarcie układu, to są szanse na realizację układu i dalszy rozwój tego szpitala - dodaje Kamil Wróbel. Wicestarosta Tomasz Rogala dopytywał, kiedy przewidziane jest głosowanie nad propozycjami układowymi. - Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie z uwagi na to, że jest to decyzja sędziego, kiedy wyznaczy termin. Wydaje mi się, że ten termin może zostać wyznaczony około maja. Głosowanie odbędzie się tylko i wyłącznie na kartach do głosowania - wyjaśnia nadzorca sądowy. Wieniakowski przyznaje, że nie wie, czy będzie zorganizowany termin głosowania osobistego wierzycieli ze względu na ogromną liczbę wierzycieli (kilkuset) i brak sali w sądzie, do której mogłoby przyjechać na głosowanie kilkuset wierzycieli. Rogala dopytywał, kiedy, zdaniem nadzorca, faktycznie może zakończyć się restrukturyzacja? - Znacząc życie, przy takiej ilości wierzycieli któryś z nich będzie niezadowolony z wyników głosowania, z propozycji układowych i złoży zażalenie. Chciałbym, żebyśmy mieli prawomocne postanowienie na przełomie września i października. Natomiast nie jestem w stanie zagwarantować, że takie postanowienie w tym terminie będzie - wyjaśnia nadzorca.

Nadzorca: Na palcach dwóch rąk można policzyć osoby, które nie wyrażą zgody na zmiany

Wieniakowski odniósł się do również do warunków pracy i regulaminów pracowniczych. Na łamach Nowej Gazety informowaliśmy, że 204 pracowników zostało zgłoszonych do Urzędu Pracy, gdyż wręczono im wypowiedzenia zmieniające. - Gdy firma została przejęta przez aktualny zarząd od syndyka, to okazało się, że te regulaminy pracy i wynagradzania są chyba trzy czy cztery. W związku z powyższym Zarząd podjął decyzję o ujednoliceniu zasad wynagradzania pracowników Arion Szpital. Żeby nie było, że jedna pani pielęgniarka pracuje na in-



14 marca członkowie Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Rady Powiatu połączyli się zdalnie z Maciejem Wieniakowskim, nadzorcą sądowym w przyspieszonym postępowaniu układowym Arion Szpital Spółka z.o.o. z siedzibą w Warszawie oraz z jego współpracownikiem, Kamilem Wróblem

Współpracownik radcy prawnego: Do nas żaden z pracowników się nie zgłosił, że albo mu nie pasuje, albo jest mobbingowany, albo jest zmuszany do zrobienia czegośkolwiek

Kamil Pawlik, radca prawny: Potwierdzam, że przed Sądem Rejonowym w Zamościu prowadzone są postępowania dotyczące przywrócenia poprzednich warunków wynagradzania pielęgniarkom i położnym zatrudnionym w Arion Szpitalu Sp. z o.o. w restrukturyzacji

nych zasadach niż inna. W związku z powyższym takie, a nie inne, decyzje zostały podjęte przez Arion Szpital. Na palcach nie jednej, ale dwóch rąk można policzyć osoby, które nie wyrażą zgody na zmiany - tłumaczy Wieniakowski. Wicestarosta Rogala zauważył, że nowe warunki są mniej korzystne, ale jednak pracownicy przyjęli warunki. Zaniepokojenie sytuacją pracowników wyraził również starosta Andrzej Szarlip. - Mamy sygnały, że była duża presja od Zarządu, żeby jednak pracownicy podpisali te umowy. I dochodzi do nas sygnały, że te warunki są dużo bardziej niekorzystne, niż poprzednie - zauważył. Starosta pytał, czy zmiany były uzgodnione ze Związkami Zawodowymi w tej sprawie. - Chyba zawsze będzie tak, że oczekiwania pracodawcy a oczekiwania pracownika będą rozbieżne. (...) Jak widać, pracownicy się zgodzili. Do nas żaden z pracowników się nie zgłosił, że albo mu nie pasuje, albo jest mobbingowany, albo jest zmuszany do zrobienia czegośkolwiek - dodaje Wróbel.

Dyrektor szpitala: Mówienie o zwolnieniach grupowych jest hasłem, które urodziło się bez żadnych podstaw

Tomasz Kwiatkowski, dyrektor szpitala i członek Zarządu Spółki Arion, wyjaśnił, że zgłoszenie pracowników do Urzędu Pracy nie miało na celu przeprowadzenia zwolnień grupowych, ale wynikało z wymogów formalno-prawnych wynikających ze zmiany warunków zatrudnienia. - Pracownicy przyjęli te nowe warunki i z nimi zawarliśmy umowy. Także mó-

wienie o zwolnieniach grupowych jest hasłem, które urodziło się bez żadnych podstaw, bo takie postępowanie nie miało na celu zwolnień. Naszym celem było ujednolicenie zasad zatrudnienia pracowników i nietworzenie grup mniejszościowych zatrudnionych na różnych warunkach. Celem było uporządkowanie całego systemu zatrudnienia, wprowadzenie czystego, jasnego regulaminu wynagradzania, jednolitego dla wszystkich pracowników, umożliwiający racjonalną, rozsądną i zgodną z prawem politykę wynagradzania, która promuje dobrych pracowników, pracowników, którzy podnoszą kwalifikacje. Podstawowe wynagrodzenie jest stosowane dla pracowników, którzy nie identyfikują się ze Spółką, ze swoim pracodawcą i wykonują tyle, co muszą, nie wykazując dodatkowej inicjatywy - tłumaczy Kwiatkowski. Dyrektor zaznacza, że zmiany były konsultowane z reprezentatywnymi Związkami Zawodowymi.

- Ze wszystkimi nie musimy - skwitował.

30 pracowników złożyło pozwy Ani nadzorca, ani dyrektor szpitala, mówiąc o podpisanych umowach i braku sprzeciwu ze strony personelu, słowem nie wspomnieli, że nie wszyscy są z nowych warunków zadowoleni. Spora grupa pracowników dochodzi w tej sprawie swoich praw przed sądem. Fakt toczącego się przeciwko Spółce Arion Szpital postępowania w Sądzie Pracy potwierdzają pracownicy oraz Kamil Pawlik, radca prawny reprezentujący grupę pracowników biłgorajskiego szpitala, którzy złożyli pozwy do Sądu Pracy.



Tomasz Kwiatkowski

Naszym celem było uporządkowanie całego systemu zatrudnienia, wprowadzenie czystego, jasnego regulaminu wynagradzania, jednolitego dla wszystkich pracowników, umożliwiającego racjonalną, rozsądną i zgodną z prawem politykę wynagradzania, która promuje dobrych pracowników, pracowników, którzy podnoszą kwalifikacje. Podstawowe wynagrodzenie jest stosowane dla pracowników, którzy nie identyfikują się ze Spółką, ze swoim pracodawcą i wykonują tyle, co muszą, nie wykazując dodatkowej inicjatywy

- Potwierdzam, że przed Sądem Rejonowym w Zamościu prowadzone są postępowania dotyczące przywrócenia poprzednich warunków wynagradzania pielęgniarkom i położnym zatrudnionym w Arion Szpitalu Sp. z o.o. w restrukturyzacji. Te postępowania dotyczą około 30 osób. Są to przede wszystkim panie z bardzo długim stażem pracy w zawodzie, które pracowały jeszcze za czasów funkcjonowania SP ZOZ w Biłgoraju - mówi Kamil Pawlik, radca prawny reprezentujący grupę pracowników biłgorajskiego szpitala, którzy złożyli pozwy do Sądu Pracy.

Stracili prawo do świadczeń

Dlaczego pracownicy szpitala zdecydowali się wkroczyć na drogę sądową?

- Najogólniej mówiąc, klientki nie zgadzają się z decyzją pracodawcy odbierającą im prawa do świadczeń, które dotychczas im przysługiwały. Mowa tutaj o dodatku za wysługę lat, nagrodzie jubileuszowej i odprawie. Uznajemy, że wskazana przyczyna wypowiedzenia jest niekonkretna, pozorna, oparta została na przekonaniu, że wieloletnie doświadczenie w zawodzie czy to pielęgniarki, czy położnej, pozostaje bez znaczenia dla sposobu udzielanych świadczeń, z czym się nie zgadzamy. Uznajemy, że zrównanie wynagrodzeń pielęgniarek i położnych z ponad 20-letnim stażem pracy w zawodzie z pracą pielęgniarki i położnej, która może dopiero zaczynać pracę zaraz po uzyskaniu prawa do wykonywania zawodu, jest niesprawiedliwym rozwiązaniem.

Tym bardziej że pracodawca, mimo przejęcia pracowników kilkanaście lat temu, nigdy wcześniej nie kwestionował uprawnień do dodatku stażowego. Dodatek stażowy i nagrody jubileuszowe zawsze były wypłacane. W chwili obecnej zapadła decyzja, aby tych świadczeń osoby z największym stażem pozbawić, zrównując je z innymi pracownikami - tłumaczy Kamil Pawlik.

„Liczymy, że sąd przywróci poprzednie warunki”

Jeśli chodzi o podpisanie wypowiedzeń zmieniających warunki pracy, to rzeczywiście praktycznie wszyscy pracownicy szpitala przyjęli wypowiedzenia. Radca prawny wyjaśnia jednak, dlaczego nawet pracownicy, którzy się nie zgadzają z decyzją pracodawcy, przyjęli wypowiedzenie i jak wyglądają procedury prawne w tego typu sprawach.

- Jeżeli pracodawca składa wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i płacy, to pracownik może skorzystać z kilku opcji: zaakceptować tę zmianę - wówczas po upływie okresu wypowiedzenia warunki pracy i płacy ulegają zmianie zgodnie ze złożoną propozycją, odmówić przyjęcia zaproponowanych warunków przed upływem połowy okresu wypowiedzenia - wówczas umowa ulega rozwiązaniu z upływem okresu wypowiedzenia, pracownik może również kontynuować zatrudnienie na nowych warunkach i jednocześnie złożyć w terminie 21 dni od daty doręczenia wypowiedzenia odwołanie do sądu, żądając przywrócenia poprzednich warunków pracy, ewentualnie może odmówić przyjęcia zaproponowanych warunków i złożyć w terminie 21 dni odwołanie do sądu, wówczas umowa ulegnie rozwiązaniu, ale pracownik będzie miał możliwość powrotu do pracy na poprzednich warunkach na podstawie orzeczenia sądu - tłumaczy Pawlik.

- Pielęgniarki reprezentowane przeze mnie skorzystały z możliwości kontynuowania zatrudnienia w trosce o dobro pacjentów, jednocześnie składając odwołanie do sądu - wyjaśnia radca prawny.

Oznacza to, że 30 osób, które pozwały pracodawcę - Spółkę Arion Szpital - jest nadal zatrudnionych, ale warunki wynagradzania zostały zmienione na skutek upływu czasu okresu wypowiedzenia i powódki są już rozliczane na nowych zasadach.

- Liczymy, że sąd w wyroku kończącym sprawę, przywróci poprzednie warunki - zaznacza Kamil Pawlik, radca prawny reprezentujący grupę pracowników biłgorajskiego szpitala, którzy złożyli pozwy do Sądu Pracy.

Dwoje kandydatów powalczy o władzę w Tarnogrodzie

W Tarnogrodzie kandydatów do Rady Miasta z jednomandatowych okręgów wyborczych wystawiły dwa duże komitety popierające kandydatów na burmistrza. Jest też jeden, który do Rady idzie sam.

KWW PAWŁA DECA

- 1 DUCZEK Dariusz, Luchów Dolny, 44
- 2 KRUPCZAK Łukasz, Luchów Górny, 36
- 3 MIELNIK Piotr Krystian, Różaniec Pierwszy, 29
- 4 GRASZA Krzysztof, Różaniec Pierwszy, 56
- 5 BUŃKO Anna, Różaniec Drugi, 43
- 6 ZAŃ Elżbieta, Tarnogród, 57
- 7 MAZUREK Daniel, Tarnogród, 47
- 8 DOŁOMISIEWICZ Dariusz Wincenty, Tarnogród, 42
- 9 SARZYŃSKA Barbara, Tarnogród, 55
- 10 DOŁOMISIEWICZ Mariusz, Tarnogród, 51
- 11 KRZYCHOWIEC Ryszard Zdzisław, Tarnogród, 62
- 12 PIĘCIÓREK Piotr, Tarnogród, 53
- 13 STASIEWICZ Wojciech, Tarnogród, 55
- 14 BRYŁA Jerzy Stanisław,



Aleksandra Anna Wilczyńska Siciarz (43) z Tarnogrodu jest kandydatką na burmistrza Tarnogrodu z ramienia Prawa i Sprawiedliwości

- Wola Różaniecka, 60
- 15. MYSKOWIAK Kamil, Wola Różaniecka, 28

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

- 1 MRÓZ Henryk, Luchów Dolny, 66
- 2 KRASOWSKA Jolanta Anna, Luchów Górny, 44
- 3 GRASZA Mariusz, Różaniec Pierwszy, 54
- 4 POKAROWSKA Dorota Ewa, Różaniec Pierwszy, 46
- 5 LARWA Czesław Wojciech, Różaniec Drugi, 68
- 6 LIS Bogusława Kazimiera, Tarnogród, 62
- 7 MAGOCH Marek, Tarnogród, 43
- 9 SZYMANIK Tomasz, Tarnogród, 48



O reelekcję ubiegał się będzie burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec (43) z Tarnogrodu, który startuje z KWW PAWŁA DECA

- 10 LEMBRYK Antoni, Tarnogród, 57
- 11 ŁYSAKOWSKA Katarzyna Anna, Tarnogród, 42
- 12 CHMIELEWSKI Tomasz, Tarnogród, 39
- 13 SZPONAR Ryszard Adam, Tarnogród, 61
- 14 MARCZAK Piotr, Wola Różaniecka, 69
- 15 BUKOWIŃSKI Grzegorz Adam, Wola Różaniecka, 48

KWW RAZEM DLA GMINY

- 5 KIEREPKA Dariusz, Różaniec Drugi, 35

Natalia Račaitis

W Józefowie jeden kandydat na burmistrza. A kto na radnych?

W Józefowie mieszkańcy zgłoszą za lub przeciw kandydatu na burmistrza, gdyż chętny jest tylko jeden. Obecny burmistrz Roman Dziura. Za to całkiem sporo mniejszych i większych komitetów zarejestrowało swoich kandydatów do Rady Miasta.

KWW JÓZEFOWSKA INICJATYWA SAMORZĄDOWA

- 1 SITARZ Teresa, Józefów, 68
- 3 SZKAŁUBA Dariusz, Józefów, 46
- 4 BERDZIK Marcin, Józefów, 37
- 5 ZIELONKA Jan, Józefów, 64
- 6 OSTASZ Marta, Józefów, 58
- 7 KUCHCIAK Danuta, Hamernia, 65
- 8 BERDZIK Łukasz, Siedliska, 31
- 9 GONTARZ Tadeusz, Majdan Nepryski, 63
- 13 KRZACZEK Ewelina, Górniki, 44
- 14 KUSA Ewa Anna, Długi Kąt, 59

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

- 4 KULA Artur Tomasz, Józefów, 41
- 5 MIELNICZEK Maria, Józefów, 58
- 6 OSTASZ Józef, Józefów, 67
- 9 KOZYRA Wojciech, Józefów, 33
- 12 GMYZ Marek, Górecko Stare, 39
- 13 BERDZIK Zofia Maria, Górniki,

- 60
- 15 BERDZIK Regina, Samsonówka, 68

KKW LEWICA

- 1 MIRECKA Melania Władysława, Józefów, 50
- 8 GRZYB Iwona, Majdan Nepryski, 42
- 9 TETERYCZ Anna, Majdan Nepryski, 64
- 13 GONTARZ Piotr, Górniki, 68
- 14 KUSIAK Jacek Aleksander, Długi Kąt, 61

KWW RYSZARDA JAWORSKIEGO

- 13 GRUDZIŃSKI Adam, Górniki, 44
- 15 JAWORSKI Ryszard, Samsonówka, 63

KWW MIASTA I GMINY JÓZEFÓW

- 10 GŁUSZEK Mateusz, Stanisławów, 33

KKW TRZECIA DROGA PSL -PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

- 1. KOLASZYŃSKA Elżbieta Danuta, Józefów, 56
- 4 KUDEŁKA Maria Jadwiga, Józefów, 68
- 10 KUDEŁKA Henryk, Stanisławów, 64
- 11 ŁOKAJ Andrzej, Tarnowola, 65



Roman Antoni Dziura (64) jest jedynym zgłoszonym kandydatem na burmistrza Józefowa. Startuje z ramienia własnego komitetu KWW JÓZEFOWSKA INICJATYWA SAMORZĄDOWA

KWW BIŁGORAJSZCZYZNA

- 2 HAJDUK Jerzy Stefan, Józefów, 65
- 3 KUDEŁKA Jan, Józefów, 59
- 4 KULPA Łukasz Józef, Józefów, 44
- 7 MIELNICZEK Władysław, Hamernia, 68
- 15 PASTUSZEK Mariusz, Samsonówka, 41

Natalia Račaitis

W Turobinie były wójt i burmistrz zawalczą o władzę

Andrzej Kozina (34) z Tarnawy Małej to były wójt, a obecny burmistrz, który z ramienia KWW ANDRZEJA KOZINY stanie do walki o reelekcję. O fotel burmistrza Turobina zawalczą również były wójt, Eugeniusz Krukowski (67) z Czernięcina Poduchownego (z ramienia KWW SAMORZĄDOWCY GMINY TUROBIN). Do Rady Miasta wybierają się dwie drużyny kandydatów na burmistrza oraz kilku, którzy do Rady idą w pojedynkę.

KWW ANDRZEJA KOZINY

- 1 JARMUŁ Stanisław, Przedmieście Szczebreszyńskie, 60
- 3 WITEK Dariusz, Turobin, 53
- 4 JARMUŁ Marzena Maria, Olszanka, 54
- 5 KRÓL Aneta, Załawcze, 31
- 6 GÓRA Jakub Jan, Tarnawa Duża, 18
- 7 MAREK Ryszard Kazimierz, Guzówka Kolonia, 56
- 8 DOMAŃSKA Dorota Beata, Żabno, 53
- 9 KRZYSZTOŃ Tomasz, Gródkci Pierwsze, 43
- 10 BĘCAŁA Teresa Wiesława, Huta Turobińska, 69
- 11 ŁUKASIK Zofia Anna, Tokary, 45
- 12 POLSKI Krzysztof Marian, Czernięcin Główny, 48
- 13 WOŹNICA Adrian, Czernięcin Poduchowny, 23



Andrzej Kozina (34) z Tarnawy Małej to obecny burmistrz, który z ramienia KWW ANDRZEJA KOZINY stanie do walki o reelekcję

- 14 MAMONA-SZYMAŃSKA Anna, Żurawie, 53
- 15 KOŁTUN Przemysław, Nowa Wieś, 29

KWW SAMORZĄDOWCY GMINY TUROBIN

- 1 WARDA Beata Barbara, Przedmieście Szczebreszyńskie, 47
- 2 DZIURDZY Barbara, Turobin, 57
- 3 FIUT Damian Kamil, Turobin, 34
- 4 HARASIM Arkadiusz, Zagroble, 44
- 5 GÓRNY Stanisław, Rokitów, 62
- 6 TOŁPA Radosław, Tarnawa Duża, 43
- 7 SZPIŁA Marcin, Guzówka-Kolonia, 40
- 8 SZEWCZYK Piotr Stanisław, Żabno, 47
- 11 CZERPAK Agata, Tokary, 46
- 12 MAMONA Marcin, Czernięcin Główny, 33
- 13 ZWOLAK Zdzisław, Czernięcin



O fotel burmistrza Turobina zawalczą były wójt Eugeniusz Krukowski (67) z Czernięcina Poduchownego (z ramienia KWW SAMORZĄDOWCY GMINY TUROBIN)

- Poduchowny, 61
- 14 ŻYWOT Krzysztof, Żurawie, 38
- 15 KRAWIEC Andrzej, Nowa Wieś, 51

KWW BOGUSŁAWA JAWORSKIEGO

- 10 JAWORSKI Bogusław, Huta Turobińska, 47

KWW KKPL24

- 5 KOLANO Kazimierz, Rokitów, 51
- 8 KALAMON Anna, Żabno, 38

KWW KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

- 2 MAJEWSKI Marek Mieczysław, Turobin, 65
- 13 KRZYWICKI Konrad, Czernięcin Poduchowny, 24

KWW ADAMA ROMAŃSKIEGO

- 2 ROMAŃSKI Adam Jan, Turobin, 60

Natalia Račaitis

W Goraju to oni powalczą o władzę

W Goraju prosta matematyka. Trzech kandydatów na burmistrza - wszyscy z Goraja i trzy liczne komitety do Rady Miasta.

O fotel burmistrza walczyć będą:

- Piotr Kielbasa (40), Goraj, KWW PIOTRA KIEŁBASY
- Wojciech Miazga (39), Goraj, KWW ODPOWIEDZIALNA PRZYSZŁOŚĆ
- Antoni Łukasik (54), Goraj, KWW BURMISTRZA GORAJA

KWW BURMISTRZA GORAJA

- 1 SOWA Władysław, Zagrody, 64
- 2 MALEC Józef, Zagrody, 64
- 3 MALEC Stanisław, Zastawie, 60
- 4 ŁACEK Paweł, Zastawie, 38
- 5 KAPICA Krzysztof Michał, Bononia, 51
- 6 DUMA Małgorzata, Goraj, 47
- 7 BĄCZEK Adam, Goraj, 39
- 8 JABŁOŃSKA Danuta, Goraj, 64
- 9 STAŃCZYK Andrzej Jan, Hosznia Ordynacka, 57
- 10 MIELKO Krzysztof, Gilów, 54
- 11 KOŚC Zbigniew, Średniówka, 57
- 12 STAŃCZYK Mirosław, Hosznia Abramowska, 43
- 13 KAPICA Stanisław, Jędrzejówka, 70
- 14 BIGOS Leszek, Abramów, 53
- 15 MOMOT Maria, Wólka Abramowska, 55

KWW ODPOWIEDZIALNA PRZYSZŁOŚĆ

- 1 KOWAL Łukasz, Zagrody, 41



Piotr Kielbasa (40) Goraj - KWW PIOTRA KIEŁBASY



Antoni Łukasik (54) Goraj KWW BURMISTRZA GORAJA

- 2 PAWELEC Beata, Zagrody, 48
- 5 PYDA Małgorzata Grażyna, Bononia, 48
- 6 OKUNIEWSKI Szymon, Goraj, 35
- 7 CHOREMBAŁA Stanisław, Kazimierz Goraj, 68
- 8 WLIZŁO Monika Zofia, Goraj, 44
- 9 SKICA Bożena Urszula, Hosznia Ordynacka, 53
- 10 BUGAŁA Andrzej, Gilów, 49
- 11 KOSIK Agnieszka, Albinów Mały, 42
- 13 ŚWISTOWSKA Katarzyna, Jędrzejówka, 33
- 14 KULASZA Roman, Wólka Abramowska, 56
- 15 RADOMSKI Mirosław, Wólka Abramowska, 43

KWW PIOTRA KIEŁBASY

- 1 STYK Emil, Zagrody, 36
- 2 FURMAGA Ewelina Anna, Zagrody, 36

- 3 MORZYDUSZA Sławomir, Zastawie, 46
- 4 GAJBKA Leszek, Zastawie, 44
- 5 KAPRON Tomasz Henryk, Bononia, 38
- 6 KURAŚ Paweł, Goraj, 35
- 7 ROŻEK Michał, Goraj, 50
- 8 MALEC Piotr Grzegorz, Goraj, 44
- 9 MISIURA Marcin, Hosznia Ordynacka, 38
- 10 GODZISZEWSKI Mariusz, Kondraty, 41
- 11 KORGIŁ Adam, Średniówka, 44
- 12 MOMOT Jolanta, Hosznia Abramowska, 45
- 14 GAŚSIOR Agnieszka, Abramów, 46
- 15 ROŻEK Bogdan, Wólka Abramowska, 56

Natalia Račaitis

BIŁ

Kandydaci na burmistrza i radnych miejskich we Frampolu

We Frampolu dwóch kandydatów zawalczy o fotel burmistrza. Przedstawiciele sześciu komitetów powalczą zaś o mandaty radnych w jednomandatowych okręgach wyborczych. Walka może być zacięta, bo mandatów w radzie miasta jest 15, a kandydatów 38. Kto startuje we Frampolu?

Tak, jak zapowiadał obecny burmistrz Frampola, Józef Rudy (57) z Biłgoraja, z ramienia KWW ZGODA I ROZWÓJ zawalczy 7 kwietnia o reelekcję. O fotel burmistrza ubiegał się również będzie Daniel Piotr Świś (39) z Frampola, który wystartuje z KWW NOWA SZANSA.

A kto na radnych we Frampolu?

ZGODA I ROZWÓJ

1 LITWINIUK Krzysztof Mirosław, Frampol - 63
2 TCHÓRZEWSKI Zenon, Frampol - 55

3 BURYTA Mariola, Frampol - 52
4 HORECKI Józef, Sokółówka - 66
5 PAJĄK Jan, Rzeczyce - 58
6 NIEDŹWIECKI Jan, Komodżianka - 64
7 KACZOR Lech Piotr, Korytków Mały - 52
8 ŁUCZYN Agata, Karolówka - 35
9 ODRZYWOLSKI Paweł, Radziecin - 44
10 SPÓŁNIK Zbigniew, Radziecin - 52
11 SAJ Zenobia, Teodorówka - 65
12 RĘBACZ Wojciech, Teodorówka-Kolonia - 43
13 KOWAL Zbigniew, Wola Radziecka - 60
14 GRUSZKA Alina, Pulczynów - 62
15 KAPRON Mirosław, Chłopków - 49

KWW NOWA SZANSA

2 ŚWIŚ Daniel Piotr, Frampol - 39
3 MIKSZA Edyta Barbara, Frampol - 44
6 GARBARZ Grzegorz, Komodżianka - 47
8 KOŁODZIEJ Stanisław, Niemirów - 72
11 PASZKO Jerzy, Teodorówka - 44
12 TUJAKA Zbigniew, Smoryń - 59
13 DUBIEL Lesław, Wola Radziecka - 39
14 GRUSZKA Mirosław, Kąty - 37



O fotel burmistrza ubiegał się będzie Daniel Piotr Świś (39) z Frampola, który wystartuje z własnego KWW NOWA SZANSA

KWW LEPSZA GMINA

1 GABKA Robert Adam, Frampol - 47
2 CHUDY Marcin Sławomir, Frampol - 44
3 TURCZYN Marcin Krzysztof, Frampol - 44
4 WACH Zofia, Frampol - 63
6 KULA Mieczysław, Komodżianka - 51
10 KORGIUL Tomasz, Radziecin - 39
11 GOLEC Andrzej, Teodorówka - 43

KWW KREATYWN

1 KOZIOL Katarzyna Bernadeta, Frampol - 44



Józef Rudy (57), obecny burmistrz Frampola z Biłgoraja z ramienia KWW ZGODA I ROZWÓJ zawalczy 7 kwietnia o reelekcję

KWW KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

1 KWAPISZ Rafał, Frampol - 40
9 MAŁYSZ Zenon Edward, Radziecin - 52

KWW GŁOS MIESZKAŃCÓW

3 OLESZEK Grzegorz, Frampol - 50
7 MARCZAK Jacek, Korytków Mały - 39
12 ŁYP Andrzej, Smoryń - 56
13 SOCHA Artur, Stara Wieś - 49
14 ZYCH Grzegorz, Kąty - 50

Natalia Račaitis

Minister przyjechał do Biłgoraja



15 marca w Biłgoraju odbyła się prezentacja kandydatów Trzeciej Drogi do samorządu. W spotkaniu udział wziął minister Krzysztof Hetman (PSL)

15 marca do Biłgoraja przyjechał Krzysztof Hetman, minister rozwoju i technologii związany z PSL-em.

Dał swoje poparcie kandydatom Trzeciej Drogi startującym w wyborach samorządowych na burmistrzów, wójtów i radnych. Sala pełna była kandydatów. W spotkaniu uczestniczył także poseł Wiesław Różyński. Hetman dał swoje poparcie obecnemu burmistrzowi Biłgoraja,

Januszowi Rosłanowi, burmistrzowi Tarnobrogu, Pawłowi Decowi oraz wójtowi gminy Aleksandrów, Józefowi Białemu. Poparł też Antoniego Kucharskiego, kandydata na burmistrza Biłgoraja i Wojciecha Dzikucha, kandydata na wójta gm. Biłgoraj.

Natalia Račaitis

Kto na wójta Biłgoraja? Kto chce być radnym w gminie?



44 kandydatów bije się o stołki w Radzie Gminy Biłgoraj. Miejsc jest tylko 15

Wygląda na to, że o fotel wójta w gminie Biłgoraj powalczą trzech kandydatów. Do tego 44 kandydatów bije się o stołki w Radzie Gminy Biłgoraj. Z tym że miejsc jest tylko 15, a okręgi są jednomandatowe. To oznacza, że w niektórych miejscowościach mieszkańcy będą wybierać spośród dwóch kandydatów. Kto na listach? Kto idzie w grupie, a kto staje do samotnej walki o mandat? Nowa Gazeta Biłgorajska sprawdziła.

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WOJCIECHA DZIDUCHA AKTYWNY SAMORZĄD

1. MAŁEK Krzysztof Franciszek, Bukowa, 53
2. SĘDŁAK Robert, Korytków Duży, 46
3. JEDNACZ Małgorzata Łucja, Majdan Gromadzki, 58
4. MAJEWSKI Jan Bogdan, Gromada, 60
5. MACIOCHA Wiesław Jan, Dąbrowica, 59
6. MAŁEK Marek Józef, Ciosmy, 51
7. SPRYSAK Marek Smółsko, Duże 52
8. CIOS Alicja, Korczów, 49
10. BEDNARZ Marek, Wola Dereźniańska, 34
11. SZABAT Marcin, Stary Bidaczów, 45
13. KIESZ Andrzej Janusz, Wola Duża, 49
14. NIEMIEC Wiesław Józef, Sól, 62
15. GRABIAS Wiesław Jerzy, Sól, 64

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW PONAD PODZIAŁAMI DARIUSZA ŚWIERCZYŃSKIEGO

1. CHOJNA Dariusz Ryszard, Bukowa, 48
2. MAŁEK Anna Antonina, Korytków Duży, 62
3. LIGAJ Władysława Danuta, Majdan Gromadzki, 79
4. GORCZYCA Jan, Gromada, 69
5. MACIOCHA Piotr, Dąbrowica, 47
6. TUTKA Piotr Władysław, Ciosmy, 55
7. MINKIEWICZ Marianna, Brodziaki, 73
8. BURY Tomasz, Korczów, 50
9. WÓJCIK Andrzej, Dereźnia Majdańska, 44
11. PRZYTUŁA Janusz Krzysztof, Nowy Bidaczów, 64
13. JARGIEŁO Justyna Katarzyna, Hedwiżyn, 42
14. KOŁODZIEJ Mirosław Andrzej, Sól, 59



Wojciech Dzikuch (43) z Biłgoraja, KWW WOJCIECHA DZIDUCHA AKTYWNY SAMORZĄD

15. SIWKO Aneta Marzena, Sól, 48

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW JACKA HARAFA

2. ŻOŁNIERCZYK Paweł Piotr, Korytków Duży, 36
5. SURMA Krzysztof Marian, Dąbrowica, 59
6. RADAWIEC Marcin, Kolonia Sól, 40
7. SOŁTYS Lucjan, Smółsko Małe, 58
9. NIZIO Tomasz Józef, Dereźnia Solska, 48
11. SCHODZIŃSKI Mariusz Marcin, Nowy Bidaczów, 43
12. PAŁUCH Jan, Dyle, 76
13. BRYTAN Tomasz, Hedwiżyn, 53
14. GNOJEK Ireneusz, Sól, 60
15. WÓJCIK Monika, Sól, 31

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ZBIGNIEWA SEREDY

7. BRODZIAK Piotr, Brodziaki, 37



Dariusz Świerczyński (55) z Nadrzeczka, KWW PONAD PODZIAŁAMI DARIUSZA ŚWIERCZYŃSKIEGO

8. SEREDA Zbigniew Maciej, Okrągłe 38

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ANDRZEJA FABIAŃSKIEGO

15. FABIAŃSKI Andrzej Daniel, Sól, 34

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ANDRZEJA JARGIEŁO

1. JARGIEŁO Andrzej Franciszek, Bukowa, 52
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW JÓZEFA RÓŻAŃSKIEGO

9. RÓŻAŃSKI Józef Zbigniew, Dereźnia Majdańska, 60
11. NOWACKI Tomasz, Ruda Solska, 34

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW PIOTRA HARASIMA

10. HARASIM Piotr Aleksander, Dereźnia-Zagrody, 42



Jacek Marek Haraf (51) z Soli, KWW JACKA HARAFA

Kto na wójta?

Rejestracja kandydatów na wójtów i burmistrzów trwała do 14 marca. Na dzień 12 marca swoją kandydaturę zarejestrowało trzech kandydatów. Patrząc na powyższe listy radnych (tu termin rejestracji minął 4 marca) i biorąc pod uwagę fakt, że do zgłaszania kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast uprawnione są komitety wyborcze utworzone w celu zgłoszenia kandydatów na radnych w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wygląda na to, że o władzę w gminie zawalczą trzech zarejestrowanych już kandydatów na wójta.

Natalia Račaitis

Firma z Biłgoraja w poważnych tarapatach finansowych.

Klienci domagają się zwrotu pieniędzy

Firma odzieżowa KARKO z Biłgoraja boryka się ze sporymi problemami finansowymi. O sprawie piszą do naszej redakcji klienci z całej Polski, którzy domagają się pieniędzy za zwrócony towar. - Firma boryka się z poważnymi problemami płynnościowymi, co znacząco wpływa na naszą zdolność do szybkiego realizowania zwrotów gotówki - przyznaje Joanna Karkowska z KARKO. Czy firma upora się z problemami?

Na naszą skrzynkę redakcyjną oraz na messenger napływa spora ilość wiadomości z całej Polski dotyczących firmy odzieżowej z Biłgoraja szyjącej ubrania w rozmiarze plus size.

Czołowy producent odzieży plus size z Biłgoraja

Jeszcze na początku lutego firma Karko została laureatem projektu gospodarczego Marka Lubelskie. Firma jest jednym z czołowych producentów odzieży damskiej w rozmiarach 38-56 w Polsce. Karko prowadzi sprzedaż wysyłkową na terenie całej Europy oraz w sklepach stacjonarnych. Wszystkie projekty ubrań to autorskie projektu firmy, które szyte są w polskich szwalniach. Zdaniem Czytelników firma KARKO od pewnego czasu nie odsyła pieniędzy za zwroty.

- Poszkodowanych osób, które od miesięcy nie mogą odzyskać pieniędzy ze zwrotów od Karko, są setki, jak nie więcej. Powstały grupy na facebooku osób szukanych w ten sposób. Firma tłumaczy się kłopotami finansowymi - napisała do nas Marta ze Szczecina.

Kobieta wyjaśnia, że przez internet zamówiła bluzkę, którą następnie zwróciła, gdyż nie była z niej zadowolona.

- Zwróciłam bluzkę na podany na stronie adres zwrotny wraz z paragonem. Żałuję, że nie mam fotki paragonu. I od tamtej pory cisza. Za to w internecie znalazłam dwie grupy. Jest mnóstwo oszukanych kobiet. Firma robi sobie żarty, odpisując z automatu ciągle tę samą wiadomość - relacjonuje niezadowolona klientka.

Pani Marta wysłała nam treść wiadomości, jaką otrzymała od firmy, w której czytamy, że firma Karko padła ofiarą oszustów, stąd problemy finansowe. Firma za zwrot, zamiast pieniędzy, oferuje inny produkt.

- W związku z atakiem oszustów, który doprowadził do strat finansowych, firma boryka się z poważnymi problemami płynnościowymi, co znacząco wpływa na naszą zdolność do szybkiego realizowania zwrotów gotówki. Obecnie prowadzimy batalię w sądzie w celu odzyskania środków, jest to jednak proces czasochłonny. W zamian za zwrot gotówki oferujemy wybór produktu z naszej strony do wysokości zwrotu - czytamy w wysłanej przez firmę odpowiedzi, która zawiera również przeprosiny.

Zwrot do 14 dni bez podania przyczyny

Klienci, których na jednej z internetowych grup jest już ponad siedmuset, w większości nie chcą jednak innego towaru, a stanowczo domagają się zwrotu pieniędzy. Do czego zresztą mają prawo. Zgodnie z ustawą o prawach konsumentów klienci mogą odstąpić od umowy zawartej na odległość i w terminie 14 dni zwrócić zakupiony towar bez podania przyczyny.

Pani Marta stanowczo domaga się więc zwrotu pieniędzy, inni korzystają z opcji zaproponowanej przez firmę.

- No ale oferują, że w zamian można w ramach tego wybrać coś, jest kontakt z ich

Setki klientów z całej Polski domaga się zwrotu pieniędzy za zwrócony towar marki KARKO

strony i oferują rozwiązanie - wiadomo, nie zawsze satysfakcjonuje ale jest... - zauważa inna klientka, Anna.

Jeden z Czytelników opisał nam swoją batalię, którą toczył z firmą o zwrot pieniędzy za zwrot dwóch sukienek w stanie nienaruszonym od grudnia. Następnego dnia wysłał nam wiadomość.

- Temat nieaktualny w moim przypadku. Po kolejnym skontaktowaniu się z panią Joanną Karkowską dzisiaj otrzymałem zwrot pieniędzy za odesłany towar. Ale podejrzewam, że jest jeszcze wiele osób, które czekają - napisał pan Paweł.

KARKO: Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji

Co dzieje się w biłgorajskiej firmie? Na nasze pytania dotyczące zaistniałej sytuacji bardzo szybko odpowiedziała Joanna Karkowska z firmy KARKO, która podkreśla, że firma zawsze stawiała na transparentność i otwartą komunikację. Karkowska szczegółowo opisuje sytuację, w jakiej znalazła się firma odzieżowa i tłumaczy, skąd wzięły się problemy finansowe.

- Początek naszych problemów sięga kilkunastu miesięcy wstecz, kiedy to zmagaliśmy się z wyzwaniem zewnętrznymi, takimi jak wojna oraz rosnąca inflacja. Te globalne kryzysy zmusiły nas do poszukiwania nowych kontrahentów zagranicznych. Niestety jedna z większych korporacji, z którą podpisaliśmy umowę, przestała regulować należności, co postawiło nas w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Rozumiemy frustrację i niezadowolenie

naszych klientów wynikające z opóźnień w zwrotach za zwrócony towar. Chciałbym jednak zaznaczyć, że każde wpływające do nas pieniądze są dzielone równo między wszystkich wierzycieli, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa - wyjaśnia Joanna Karkowska.

Zakupy z zamiarem zwrotów to problem całej branży odzieżowej

Właścicielka firmy zwraca również uwagę na inne aspekty, które pogarszają sytuację firmy.

- Nasza firma boryka się z wyzwaniem wzrastającej liczby zwrotów, często w stanie nieodpowiednim do ponownej sprzedaży, co dodatkowo obciąża nasze już napięte finanse.

Obserwujemy, że w naszym społeczeństwie coraz bardziej popularne staje się zjawisko zakupu odzieży z zamiarem jej późniejszego zwrotu. Niestety, znacząca część tych zwrotów dotyczy ubrań, które są w stanie nieodpowiednim do ponownej sprzedaży - są to często ubrania brudne lub przepecone. Jest to problem, który dotyka nie tylko naszą firmę, ale całą branżę odzieżową, zwiększając koszty operacyjne - tłumaczy.

Karkowska zaznacza, że przy obecnych kosztach produkcji w Polsce i ograniczonych możliwościach ponownego przetwarzania zwróconych produktów walka ze zjawiskiem zwrotów jest wyjątkowo trudna.

- Każdy zwrot to nie tylko strata dla firmy pod względem finansowym, ale również obciążenie dla środowiska związane z produkcją, transportem oraz ewentualnym utylizowaniem produktów, które nie mogą zostać ponownie wprowadzone do sprzedaży - podkreśla.

Jest promyk nadziei

Nasza rozmówczyni tłumaczy, że firmie KARKO udało się już zawrzeć ugodę z klu-

Joanna Karkowska KARKO

Od momentu założenia KARKO naszym celem było tworzenie wartości nie tylko poprzez dostarczanie produktów, ale także przez tworzenie pozytywnego wpływu na życie naszych klientów i pracowników. Chcieliśmy, aby nasza działalność była źródłem szczęścia i satysfakcji, a także zapewniała stabilne i wspierające miejsce pracy dla ludzi. Niestety wyzwania, przed którymi stanęliśmy w ubiegłym roku, znacząco zakłóciły tę wizję, stawiając nas przed trudnymi decyzjami dotyczącymi przyszłości firmy.

Pragniemy, aby nasi klienci i partnerzy biznesowi wiedzieli, że dołożymy wszelkich starań, aby wywiązać się z naszych zobowiązań i zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby sytuacja, z którą się mierzymy, została rozwiązana w najbardziej odpowiedzialny sposób. Jesteśmy wdzięczni za cierpliwość i wsparcie, jakie otrzymaliśmy od wielu osób w tych trudnych czasach i mamy nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom uda nam się przejść przez ten kryzys i odbudować firmę na nowych, solidnych fundamentach.

KARKO od kilkunastu miesięcy boryka się z problemami finansowymi

Znacząca część zwrotów dotyczy ubrań, które są w stanie nieodpowiednim do ponownej sprzedaży

czowym kontrahentem, który znacząco wpłynął na obecną złą sytuację finansową. Ma to być ważny krok w kierunku stabilizacji i potencjalnej regeneracji firmy KARKO.

- Dzięki tej ugodzie do końca roku 2024 mamy nadzieję odzyskać znaczną część zaległych płatności, co pozwoli nam na uregulowanie zobowiązań wobec naszych dłużników. Jest to kluczowe dla nas, aby móc kontynuować naszą misję i cele, które zawsze były dla nas priorytetem - podkreśla.

Joanna Karkowska dodaje, że firma zawarła również umowy z kilkoma mniejszymi firmami.

- Jest to promyk nadziei na przyszłość naszej działalności. Te nowe kontrakty zawarte z partnerami zagranicznymi otwierają przed nami drogę do potencjalnej równowagi finansowej. Wszystkie przeprowadzone przez nas analizy wskazują, że dzięki wpłatom zagranicznej sprzedaży oraz ugodzie ze wspomnianej wcześniej firmą, jak

i od nowych kontrahentów, do końca roku powinniśmy być w stanie zbilansować nasze finanse. Choć szczegóły tych umów i dokładne liczby pozostają poufne, ze względu na obowiązujące klauzule i potrzebę ochrony dobra firmy, jest to krok w kierunku odzyskania stabilności i zaufania - zapewnia Karkowska.

- Walczymy z tym kryzysem z całych sił, próbując zabezpieczyć przyszłość firmy i jednocześnie zachować nasze wartości. Mimo że sami jesteśmy dotknięci kryzysem i borykamy się z jego skutkami, spotykamy się z niesprawiedliwymi oskarżeniami o oszustwa. Chcemy jednak zapewnić, że nasze działania są i zawsze były prowadzone z największą uczciwością i dedykacją dla dobra naszych klientów, pracowników oraz wspieranych przez nas inicjatyw - podsumowuje Karkowska.

Natalia Račaitis
BIL

Tak wygląda nowy basen w Biłgoraju

Kończy się pierwszy etap przebudowy basenu w Biłgoraju. - To nasz najlepszy „baner wyborczy” - jeden z efektów systematycznej pracy przez całą kadencję. Trwają końcowe prace i już niebawem będzie do Państwa dyspozycji - przekazuje Andrzej Szarlip. Przebudowa została podzielona na dwa etapy. Koszt tylko pierwszego to blisko 30 milionów złotych. Stara kryta pływalnia w Biłgoraju powstała w 1988 roku.



Tomasz Zalewa

Tak prezentuje się biłgorajski basen po przebudowie



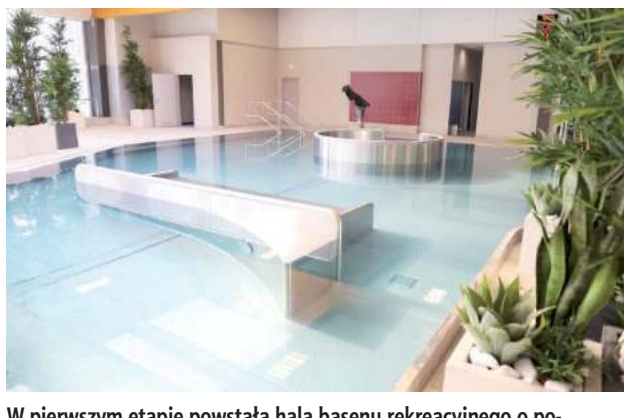
Pierwszy etap przebudowy to m.in. baseny wyposażone w masaże podwodne i powietrzne, sztuczna rzeka oraz jacuzzi



Wkrótce będzie można korzystać z nowoczesnego basenu w Biłgoraju



Pierwszy etap przebudowy basenu w Biłgoraju pochłonie blisko 30 mln zł



W pierwszym etapie powstała hala basenu rekreacyjnego o powierzchni użytkowej 1322 mkw



Basen w Biłgoraju został wybudowany w 1988 roku i był pierwszym takim obiektem w dawnym województwie zamojskim

W Biłgoraju powstaną nowe warsztaty?

108 tysięcy złotych będzie kosztowało opracowanie samej dokumentacji projektowo - kosztorysowej budowy warsztatów dla Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. A te mają stać przy ulicy Motorowej 25. Cała machina właśnie ruszyła, a pierwsza umowa została podpisana.

- Chcemy zapewnić uczniom RCEZ dobre warunki nauki i kształcenia zawodowego, a nauczycielom dobre warunki pracy i przekazywania wiedzy nie tylko teoretycznej, ale i praktycznej. To stoi u podstaw decyzji o inwestycji w warsztaty szkolne dla Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju - mówi starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip.

Co się zmieni?

Plan obejmuje m.in. projekt budynku przeznaczonego na warsztaty dydaktyczne, umożli-



Umowa na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej budowy warsztatów dla Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju już podpisana

wiające przeprowadzanie zajęć z mechaniki i diagnostyki pojazdów, w tym przeprowadzanie egzaminów zawodowych dla uczniów RCEZ w Biłgoraju, z wydzielaniem trzech pracowni wyposażonych w trzy podnośniki dwukolumnowe każda i dwa zaplecza dydaktyczne każda z nich oraz jednej pracowni diagnostycznej z linią diagnostyczną i podnośnikiem diagnostycznym. Każda pracownia wyposażona będzie w wyciągi spalin oraz kana-

lizację ściekową podłogową, a wszystkie zaplecza przyległe do pracowni wyposażone w punkt sanitarny, pomieszczenie jadalni dla uczniów, pokój nauczycieli z przyległym sanitariatem i zapleczem socjalnym, pomieszczenie magazynowe na narzędzia warsztatowe, pomieszczenie kotłowni, pomieszczenie sprężarki wraz z rozprowadzeniem instalacji sprężonego powietrza do każdego stanowiska z podnośnikiem oraz do punktów odbioru na

ścianach, dwa pomieszczenia biurowe i salę dydaktyczną przewidzianą do pomieszczenia 30 osób (miejsc siedzących), wyposażoną w odpowiednie instalacje teletechniczne, sprzęt do przeprowadzania prezentacji multimedialnych.

- Zależy nam na tym i takie mamy wymagania, aby nowo projektowany obiekt był spójny i zgodny pod względem architektonicznym i wizualnym z projektowanymi budynkami na terenie toru wyścigowego Autodromu, z ogrodzeniem dzielącym teren warsztatów. Cały zaprojektowany obiekt i pomieszczenia muszą być dostosowane do potrzeb i wymagań osób niepełnosprawnych - dodaje wicestarosta Tomasz Rogala.

Wartość podpisanej umowy to ponad 108 tys. zł. Dokumentacja ma powstać w ciągu siedmiu miesięcy. Dokumentacja jest potrzebna, by pozyskać dofinansowanie na realizację inwestycji.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj znów błysnął talentem



Podopieczni MDK Biłgoraj docenione na konkursie plastycznym w Gdyni

Doskonałe wiadomości napłynęły z Gdyni. A tam odbył się VIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Tajemniczy ogród - owady”. Na konkurs wpłynęły prace z różnych placówek w całej Polsce. To szkoły, zespoły szkół, domy kultury, ogniska pracy pozaszkolnej oraz prace indywidualne uczestników. Wychowankowie Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju przywieźli nagrody i wyróżnienia.

Kategoria 6-9 lat
II miejsce zdobyła Nina Du-
biel

Kategoria 10-13 lat
III miejsce - Nina Kanty oraz
III miejsce - Tymoteusz Pelc

Wyróżnienia w swoich kate-
goriach wiekowych zdobyli:

Nadia Wróblewska, 11 lat,
Zuzanna Machoń, 14 lat oraz
Agata Dołba, 15 lat

Tomasz Zalewa

Pożar w Józefowie. Straty są wielkie

Blisko trzy godziny trwała walka z ogniem w Józefowie. Niestety ogromne wysiłki strażaków na niewiele się zdały, bo budynek spłonął w 80 proc. - Straty są bardzo duże, bo sięgają 150 tys. zł. Dosłownie obok jest kolejny budynek - przekazuje Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP Biłgoraj.

Do pożaru doszło nad ranem w sobotę. O godzinie 4.14 strażacy dostali zgłoszenie o pożarze jednorodzinnego budynku mieszkalnego

go w miejscowości Józefów.

- Budynek jest zniszczony w 80 proc. Doszło do pożaru poddasza, następnie ogień przeniósł się na pomieszczenia wewnątrz budynku. Zagrożony był oddalony o około trzy metry kolejny budynek. Prawdopodobną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej - mówią nam biłgorajscy strażacy. Akcja gaśnicza trwała blisko trzy godziny. Wstępnie straty zostały oszacowane na około 150 tys. zł. Na miejscu interweniowały trzy jednostki JRG z Biłgoraja, OSP Józefów, OSP Majdan Nepryski.

Tomasz Zalewa



Akcja gaśnicza w Józefowie trwała blisko trzy godziny. Na miejscu aż pięć zastępów Straży Pożarnej



Budynek jest zniszczony w 80 proc. Wstępnie straty zostały oszacowane na około 150 tys. zł

Co za urodziny w gminie Biłgoraj. Dwóch po setce!

Dwóch mieszkańców gminy Biłgoraj skończyło właśnie 100 lat. - Jako społeczność czujemy ogromną dumę i dołączamy się do życzeń wszelkiej pomyślności. Dużo zdrowia, drodzy Panowie oraz kolejnych jubileuszy! - przekazał wójt Wojciech Dzik. Poznajcie wyjątkowych jubilatów.

Antoni Frączek pochodzi z Bukowej, w której spędził większość swojego życia. Przez 45 lat był pracownikiem leśnym. Zajmował się również wyrobami z drewna, pracując z wykorzystaniem kobylicy i dłuta. Tak powstawały: łyżki, łopatkę, trzonki, grabie, czy wrzeciona. Chętnie brał udział w pokazach tradycyjnych rzemiosł ludowych organizowanych m.in. przez lokalne

instytucje kultury. Był także zaangażowany w działalność bukowskiego zespołu ludowego, wspomagając członków w przygotowywaniu widowisk obrzędowych. Pan Antoni ma czterech synów, jedną córkę, czternaścioro wnuków, kilkoro prawnuków i jednego praprawnuka.

Edward Koper od urodzenia mieszka w Gromadzie. Przez całe życie ciężko pracował w rodzinnym gospodarstwie. Bardzo angażował się także w życie społeczne Gromady. W czasie trwającej kilka lat rozbudowy miejscowej szkoły udostępniał część swojego domu do prowadzenia zajęć lekcyjnych. Był założycielem gromadzkiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, której nadal jest członkiem. Brał też udział w organizowanym w Biłgoraju plenerowym widowisku historycznym na temat pożegnania i powitania sitarzy. Jubilat ma dwie córki, troje wnucząt i siedmioro prawnuków.

Tomasz Zalewa



Edward Koper od urodzenia mieszka w Gromadzie. Jest założycielem miejscowej jednostki OSP



Antoni Frączek pochodzi z Bukowej i przez 45 lat był pracownikiem leśnym

Gromada podała łapę. I jaki efekt?



Dzięki zaangażowaniu uczniów z Gromady udało się zebrać ponad 1600 zł



Uczniowie z klasy czwartej wraz z rodzicami upiekli kolorowe i smaczkowe babeczki



Cała zabrana w Gromadzie suma została przekazana Biłgorajskiemu Stowarzyszeniu Opieki Nad Zwierzętami „Podaj Łapę”

Nazywają się „Razem dla zwierząt Koło Wolontariatu” i działają przy Szkole Podstawowej w Gromadzie (gm. Biłgoraj).

Zainicjowali akcję charytatywną, której celem było wsparcie Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki Nad Zwierzętami „Podaj Łapę”. Włączyła się w nią cała społeczność szkolna

oraz rodzice. I jest efekt!

Każda klasa przygotowała zdrowe przekąski, które były sprzedawane w kolejne środy (luty i marzec) w trakcie przerw pomiędzy lekcjami.

- Uczniowie z klasy czwartej wraz z rodzicami upiekli kolorowe i smaczkowe babeczki, a z klasy siódmej przygotowali pyszne gofry. Klasa szósta zaserwowała smaczkowe zapiekanki, a piąta

- chrupiące tosty - przekazują pomysłodawcy.

Dzięki zaangażowaniu uczniów oraz wsparciu ze strony nauczycieli i rodziców udało się zebrać 1621 zł 50 gr. Cała suma

została przekazana Biłgorajskiemu Stowarzyszeniu Opieki Nad Zwierzętami „Podaj Łapę”.

Tomasz Zalewa

BIL

Smerfy z Turobina znalazły wiosnę. Co im przyniosła?

Smerfy z Samorządowego Przedszkola w Turobinie znalazły już wiosnę. Jest już wszędzie: w parku, na ulicy, na podwórku, a nawet w przedszkolu. A jak jest już wiosna, to można pojechać na rowerze, pobawić się z psem lub poturlać dętkę. Przedszkolaki szczegółowo wyjaśniają, dlaczego wiosna jest fajna.

Natalia Račaitis



Smerfy z przedszkola w Turobinie ciepło i wiosennie pozdrawiają Czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej



JAŚ: Wiosna to taka pora roku, kiedy przylatują ptaszki z ciepłych krajów. A niedźwiedzie spały całą zimę i wiosną budzą się z zimowego snu.



MIKOŁAJ: Wiosną to będziemy się w przedszkolu bawić i rysować w książkach. Będziemy robić dużo malowanek i będziemy rysować o wiosnie kwiatki i ptaki. I niedługo będą święta wielkanocne.



LILKA: Jak się kończy zima, to zaczyna się wiosna. I zima zabiera ze sobą śnieg, bałwany, choinki i zimno, a przynosi słońce, kwiaty, liście i motyle.



LIDKA: Lubię wiosnę, bo można chodzić w sukienkach i spódniczkach, nie trzeba nosić grubej kurtki i czapki i rękawic. I można biegać po dworze!



OLA: W marcu odchodzi zima i przychodzi wiosna. Wiem to, bo zrobiło się już ciepło, nie ma już śniegu, a dzień jest coraz dłuższy i jest coraz cieplej. Bardzo lubię wiosnę.



POLA: Lubię wiosnę, bo jest ciepło i można się bawić. Najbardziej lubię się bawić dętką. To takie turlanie dętki po podwórku. Sama się bawię, ale tata dał mi dętkę.



NINKA: Lubię wiosnę, bo jest ciepło i można się bawić na dworze. Jest już dużo kwiatków, a kwiatki są symbolem wiosny. Najbardziej lubię krokusy.



GRACJAN: Zbliża się wiosna. Wiem, że idzie Pani Wiosna i niesie zielone liście, kwiaty i bazie. Bazie to takie bazi-kotki, co rosną na drzewach. Lubię wiosnę, bo można się bawić na dworze i chodzić na spacer.



BARTEK: Lubię się bawić na podwórku i wiosną można to robić. Umiem jeździć na rowerze na dwóch kółkach. Mój rower jest niebieski i jeżdżę z rodzicami na rowerze na przykład do sklepu.



MARTYNKA: Lubię się bawić z moim psem Luną. Bawimy się jego zabawką i ja rzucam jego patykiem i piłeczką, a on przynosi. Chodzimy też razem na spacer.



PIOTRUŚ: Wiosną lubię najbardziej jeździć z mamą na rowerze do dziadka. To jest blisko, a ja jadę swoim rowerkiem na dwóch kółkach. Mama idzie piechotą i mnie pilnuje. Bardzo jest fajnie, jak jest wiosna.



NIKOLA: Wiosną można się dużo bawić, ale trzeba też trochę posprzątać po zimie. Trzeba zagrabić stare liście i wyrzucić śnieg, jak gdzieś został. A w ogródku można posadzić kwiatki.



MARYSIA: Mamy cztery pory roku: zima, wiosna, lato, jesień. Teraz zaczyna się wiosna. Lato jest najcieplejsze, ale wiosna jest średnia, a na koniec wiosny można już nawet chodzić w krótkich spodenkach. Już teraz jest fajnie, bo nie trzeba nosić tak dużo zimowych ubrań.



MICHAŚ: Wiosną będą motylki i bociany. I będą też rosnąć słoneczniki na łąkach. Lubię wiosnę, bo wtedy przychodzą różne zwierzątka. A ja lubię zwierzątka.



Mikołaj: W Turobinie mamy las i jeszcze w tym roku nie byłam, ale lubię chodzić na spacer do lasu. W lesie lubię grzyby, ale z nim będą grzyby, to będą jeszcze jagody. Ja lubię jagody. A w lesie mieszkają zwierzęta - i wilki, i ptaszki, które lubią jagody.



IZA: Moja ulubiona pora roku to wiosna, bo przylatują bociany i można się długo bawić na dworze. A na koniec wiosny to można już będzie się kąpać w basenie. A wiosna zaczyna się w marcu, czyli w tym miesiącu, który mamy teraz.

Starszej metryki niż Goraj nie ma nikt

Goraj praktycznie może pochwalić się najstarszą metryką na Ziemi Biłgorajskiej. Wzmianki mówią o tym, że nad rzeką Białą Ładą istniał zamek o nazwie Łada, który był wybudowany już w XIII wieku. Nie wiadomo jednak, czy był drewniany, czy murowany, ani kto go wybudował. Zamek musiał być najprawdopodobniej wybudowany z kamienia, skoro zachowały się wzmianki o ruinach, które istniały jeszcze w XVI wieku - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

W tym samym wieku w miejscu zamku zostało wybudowane tzw. fortalicum, czyli dwór obronny otoczony wałami. Pozostałości tych wałów zachowały się do dzisiejszych czasów. Osobiście uważam, że władze miejskie Goraja powinny zadbać o miejsce i historię miasta, powinny także przeprowadzić badania wykopaliskowe w miejscu zamku! Jest to ich moralny obowiązek. Dzięki tym badaniom Goraj znalazłby się ponownie, po wielu stuleciach, na mapie Polski, gdzie znajdują się fundamenty po warowni.

Goraj otrzymał prawa miejskie około 1373 roku. W 1379 roku erygowano tu parafię, której proboszczami byli m.in. profesorowie Akademii Zamojskiej. Nadanie Goraja jego właścicielowi, Dymitrowi, zostało potwierdzone w 1389 roku przez Władysława Jagiełłę. Do 1508 roku majątek pozostawał w rękach Gorajskich. Następni właścicielami byli: Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, Wiktor Sienieński, Andrzej Górka i jego syn Stanisław Górka, Paweł Trojanowski. Miasto zostało spalone około 1561 roku i w 1780 roku. W 1595 roku Trojanowski sprzedał dobra gorajskie Janowi Zamoyskiemu, który wcielił je do Ordynacji Zamojskiej. Gdy Gorajem zajmowali się dzierżawcy, doprowadzili do upadku znajdującego się tu jednego ze starszych zamków na Zamojszczyźnie.

Goraj przez wiele lat był otoczony mokradłami, bagnami, źródłkami, a fragmenty tych miejsc zachowały się przy gorajskim kościele oraz po prawej stronie drogi wojewódzkiej w stronę Lublina. Zachowało się wiele przekazów i opowiadań o bezdennych mokradłach.

W Goraju zachował się układ przestrzenny miasta, tj. rynek oraz uliczki doprowadzające do tego miejsca. W tym mieście istniały trzy kościoły. Trzeci, obec-



Dymitr z Goraja



Gospodarstwo rolne na miejscu zamku w Goraju

Gdy Gorajem zajmowali się dzierżawcy, doprowadzili do upadku znajdującego się tu jednego ze starszych zamków na Zamojszczyźnie.

ny kościół, został wybudowany w latach 80. XVIII wieku. Pierwsze dwa kościoły znajdowały się zupełnie w innych miejscach. Pierwszy był przy ul. Janowskiej, a drugi - Frampolskiej. Dlatego wybudowano je w różnych miejscach, nie wiadomo. Obecny kościół został wybudowany, o dziwo, w bardzo niekorzystnym miejscu - przy mokradłach, na dębowych palach. W środku znajduje się obraz Matki Boskiej Gorajskiej oraz koronowany obraz św. Anny, który jest udostęp-

niony wiernym tylko raz w roku - 26 lipca.

Warto przytoczyć postać związaną z Gorajem - Dymitr z Goraja herbu Korczak. Urodził się ok. 1340 roku, zmarł 20 lutego 1400 roku. Był marszałkiem wielkim koronnym, podsądkarzem wielkim koronnym w latach 1364-1370 i 1377-1391. To on właśnie jest znany z obrazu Jana Matejki, jak próbował powstrzymać królową Jadwigę przed spotkaniem z Wilhelmem. 26 lipca 1377 w obozie wojskowym

pod Bełzem podczas odwetowej wyprawy Polaków i Węgrów na Litwinów, w wyniku której zdobyte zostały Chełm i Bełz. Król Ludwik Węgierski wydał dokument za zasługi rycerskie nadający braciom Dymitrowi i Iwanowi z Klecia Goraj i zamek w Goraju wraz z wsiami - Stróżą, Wyżnicą, Krasnikami i Rzezczyką. Wspólnotą majątkową braci Dymitra i Iwana rozdzielił Władysław Jagiełło w 1388 roku i potwierdził dokumentem królewskim z 28 maja 1389 roku w Lublinie. Dymitr otrzymał Goraj, Szczepieszyn i Krasnik wraz z kluczami majątkowymi, a Iwan Klecie. Był opiekunem młodej królowej Jadwigi. Za udział w powstrzymaniu jej

1375 - nazwa Goraj - „Demetrio de Goray” pojawia się w dokumencie Władysława Opolczyka, nadającym prawo magdeburskie miastu Jarosławowi.

1377 - nadanie Goraja Dymitrowi przez Ludwika Węgierskiego.

1379 - erygowanie parafii pw. św. Bartłomieja.

1398 - prawdopodobna data nadania Gorajowi prawa magdeburskiego.

1566 - powstanie cechu tkackiego.

1596 - Goraj został wcielony do Ordynacji Zamojskiej.

Osobiście uważam, że władze miejskie Goraja powinny zadbać o miejsce i historię miasta, powinny także przeprowadzić badania wykopaliskowe w miejscu zamku!

od ślubu z Wilhelmem Habsburgiem otrzymał miasteczko Szczepieszyn i okolice. W 1386 r. Jagiełło wysłał Dymitra z Goraja jako posła do Prus w celu zaproszenia wielkiego mistrza krzyżackiego, Zöllnera, na swój ślub z Jadwigą. W 1390 r. został marszałkiem Królestwa. Około 1390 r. ożenił się z Beatą z Bożego Daru. Dzięki nadaniu trzech kolejnych królów Polski i ożenki z Beatą dobra Dymitra z Goraja stały się jednymi z największych w Polsce latyfundiów magnackich w XIV wieku, sięgające na południu do rzeki San, po Iwonice, Klimkówkę i Rymanów oraz Klecie w Jasielskie, a na zachodzie do Wisły. Dymitr zmarł 20 lutego 1400 roku w Bożydarze i został pochowany w klasztorze franciszkanów w Zawichoście.

Zenon Baranowski wspominał, że w IV tysiącleciu p.n.e. istniały osady pierwszych rolników w Goraju i Zagrodach. W pobliskim Gilowie świetnie się zachowały kurhany, a także w Hoszni Abramowskiej i Ordynackiej. Także już w okresie przed Chrystusem tereny gorajskie były eksploatowane przez różne plemiona. W VIII-X wieku mogła się znajdować osada w Goraju, tuż w pobliżu obecnej wsi Łada. Być może od tej osady został nazwany zamek albo od rzeki. Trudna, średniowieczna historia ziemi gorajskiej była naznaczona wieloma najazdami ruskimi. Także nie są dość jasne wyjaśnienia dotyczące owej historii, być może ewentualne badania archeologiczne mogłyby wyjaśnić połowiczne historię zamku gorajskiego i okolic.

Co więcej, dyskusji również podlegała data dotycząca aktu nadania praw miejskich. Po wszechnie przyznaje się, że właśnie w 1398 roku zostały przyznane wymienione wyżej prawa,

tn. prawo magdeburskie. Władzę w mieście sprawował wójt.

W wyniku śmierci sławnego Dymitra, tj. w 1400 roku, właścicielką miasta została wdowa Beata. W 1405 roku kolejnym właścicielem był Aleksander, uczestnik bitwy pod Grunwaldem, protoplasta rodu Gorajskich. Po śmierci Aleksandra właścicielami Goraja zostali jego synowie. W 1509 roku Jan, wnuk Dymitra, dokonał wymiany miejscowości z Mikołajem Firlejem herbu Lewart. Wymieniono Goraj, Ładę, połowę Chrzanowa i Branwi na Płonszowie i Dembice.

Mikołaj Firlej z Dąbrowicy herbu Lewart (nieznana jest data urodzin, zmarł w 1526 roku). Był kasztelanem krakowskim od 1520 roku, hetmanem wielkim koronnym w latach 1515-1526, wojewodą sandomierskim od 1514 roku, wojewodą lubelskim w latach 1507-1514, hetmanem zaciężnym polskim w kampanii 1508 (dowodził oddziałem w sile 5000 żołnierzy), przedstawicielem dyplomatycznym Rzeczypospolitej w Imperium Osmańskim w 1489 i 1502 roku. Został pochowany w kościele dominikanów w Lublinie. Firlej sprzedał Goraj w 1517 roku Wiktorowi Sienieńskiemu, ten w 1540 roku Andrzejowi Górcie, od którego syna Stanisława w 1579 roku nabył je Paweł Trojanowski. Jako właściciel połowy włości gorajskiej i pełnomocnik posiadaczy drugiej połowy należącej do braci Czarnkowskich, na mocy umowy z 1595 roku Trojanowski sprzedał dobra gorajskie Janowi Zamoyskiemu, który objął je w posiadanie w 1596 roku i wcielił do ordynacji.

Michał Kańkowski
p.o. prezesa BTR

Pożar w Józefowie. Straty są wielkie

Blisko trzy godziny trwała walka z ogniem w Józefowie. Niestety ogromne wysiłki strażaków na niewiele się zdały, bo budynek spłonął w 80 proc. - Straty są bardzo duże, bo sięgają 150 tys. zł. Dosłownie obok jest kolejny budynek - przekazuje Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP Biłgoraj.

Do pożaru doszło nad ranem w sobotę. O godzinie 4.14 strażacy dostali zgłoszenie o pożarze jednorodzinne budynek mieszkalny w miejscowości Józefów.

- Budynek jest zniszczony w 80 proc. Doszło do pożaru



Budynek jest zniszczony w 80 proc. Wstępnie straty zostały oszacowane na około 150 tys. zł

ru poddasza, następnie ogień przeniósł się na pomieszczenia wewnątrz budynku. Zagrożony był oddalony o około trzy metry kolejny budynek. Prawdopodobną przyczyną było zwarcie

instalacji elektrycznej - mówią nam biłgorajscy strażacy. Akcja gaśnicza trwała blisko trzy godziny. Wstępnie straty zostały oszacowane na około 150 tys. zł. Na miejscu interweniowały trzy

jednostki JRG z Biłgoraja, OSP Józefów, OSP Majdan Nepyrski.

Tomasz Zalewa

Znalazł skrzynkę z amunicją na osiedlu. Wezwano saperów



Znalazł skrzynkę z amunicją na osiedlu. Wezwano saperów

- Zalegającą w ziemi pozostałość z czasów prawdopodobnie II Wojny Światowej odnalazł mieszkaniec Zamościa. Skoro-dowana skrzynka wypełniona amunicją została wykopana podczas wykonywania przyłącza do kanalizacji na prywatnej działce jednego z zamojskich osiedli - poinformowała w sobotę (16 marca) aspirant szta-

bowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Znalezisko oraz teren wokół niego zostały zabezpieczone przez policjantów. Natomiast patrol saperów jeszcze w piątek (15 marca) zajął się wywiezieniem i neutralizacją niewybuchu na poligonie.

Joanna Niecko

Zmanipulowany przez oszustów stracił zawrotną kwotę. Oszustwo „na kryptowaluty”

75-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego skorzystał z internetowego ogłoszenia, które zachęcało do inwestowania na giełdzie kryptowalut. W formularzu zgłoszeniowym wpisał swój numer telefonu.

- Jeszcze tego samego dnia skontaktował się z nim mężczyzna, który zaproponował współpracę i przedstawił zasady inwestowania. Jednym z warunków rozpoczęcia współpracy była konieczność zainstalowania na laptopie aplikacji do zdalnej obsługi urządzenia - 75-latek wykonał to zalecenie - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. - Później widział, jak zdalnie ktoś otwiera i zamyka strony na jego laptopie,

widział również, jak ktoś loguje się na jego pocztę i przysyła różne wiadomości. W tym czasie rozmawiał z mężczyzną i wykonywał polecenia, klikając we wskazywane przez niego ikony.

Za namową „doradcy” 75-latek załogował się na swój rachunek bankowy. Widział, jak z konta została wykonana przelewy na kwotę 50 tys. zł.

- „Doradca” uspokajał i zapewniał, że takie są procedury, że oszczędności z zyskiem wrócą na konto 75-latka. Warunkiem powrotu pieniędzy miało być zatwierdzenie przelewu. Nieświadomy oszustwa pokrzywdzony zatwierdził transakcję i wówczas zdalnie został wykonany drugi przelew na kwotę kolejnych 50

000 złotych - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

W tym samym czasie 75-latek otrzymał połączenie z infolinii swojego banku. Zawiesił rozmowę z „doradcą” i odebrał połączenie z banku. Konsultantka poinformowała go, że na jego koncie bankowcy zauważyli podejrzaną transakcję. Powiedział, aby zablokować dostęp do rachunku i przyjechał do mężczyzny zgłoszenie reklamacji.

75-latek zakończył rozmowę z fałszywym doradcą, odinstalował z laptopa program do zdalnej obsługi pulpitu i zgłosił się na policję. Zmanipulowany przez oszustów pokrzywdzony stracił 100 tys. zł.

Joanna Niecko

Pijany wjechał do przydrożnego rowu. Ma też sądowy zakaz

W środę (13 marca) w Zarzeczku kierujący ffordem wjechał do przydrożnego rowu.

- Mundurowi wstępnie ustalili, że kierujący ffordem poruszał się od strony Zarzeczka w kierunku miejscowości Lipsko. Nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu, gdzie samochód przewrócił się na bok - informuje starszy aspirant Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Pojazdem kierował 22-letni

mieszkaniec gminy Zamość, podróżował sam. Mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie potrzebował pomocy medycznej.

W organizmie miał prawie 1,5 promila. Okazało się też, że 22-latek posiada czteroletni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Samochód odholowano i zabezpieczono na parking. Niebawem kierujący ffordem za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem.

- Kierowca, który decyduje się na kierowanie autem pomimo orzeczonego przez sąd zakazu, popełnia przestępstwo, za które grozi do 5 lat więzienia. Taki sam wymiar kary, do 5 lat pozbawienia wolności, grozi kierowcy, któ-

ry będąc prawomocnie skazanym za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub będąc w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych - ponownie siada za kierownicę na „podwójnym gazie” - dodaje starszy aspirant Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Zamówił panele słoneczne za 20 tys. zł. A urządzeń ani słyhu, ani widu

40-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego zamierzał kupić panele fotowoltaiczne. Korzystając z ofert umieszczonych w internecie, wybrał firmę zajmującą się taką sprzedażą. Z jej przedstawicielem skontaktował się telefonicznie w lutym.

- Ustalili ilość paneli, cenę oraz szczegółowe warunki zakupu. Ogólna suma łącznie z transportem wyniosła ponad 20 000 złotych. Zgodnie z umową 40-latek przełał pieniądze na konto

firmy, która miała dokonać montażu paneli, a ta przekazała całą sumę firmie sprzedającej towar. Następnie 40-latek wysłał potwierdzenie dokonania przelewu, z przedstawicielem firmy sprzedającej panele skontaktował się również telefonicznie. Przedstawiciel zapewnił, że panele zostały wysłane. Jednak towar nie dotarł do pokrzywdzonego - opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

40-latek kilkakrotnie dzwonił do firmy sprzedażowej, pytając o przyczynę zwłoki. Za każdym razem przedstawiciel zapewniał, że panele zostaną dostarczone. Pokrzywdzony przestał wierzyć w zapewnienia rozmówcy - nie otrzymał towaru ani zwrotu pieniędzy i dlatego w środę (13 marca) o oszustwie powiadomił zamojskich policjantów.

Joanna Niecko

Policjant na wolnym zatrzymał pijanego kierowcę

Policjant Posterunku Policji w Miączynie, wracając do domu po zakończonej służbie, w sobotnie (9 marca) popołudnie w Pniówku (gmina Zamość) zauważył, jak jadący przed nim kierowca fiata nie trzyma równego toru jazdy.

- Jego styl jazdy wskazywał,

że może być nietrzeźwy, dlatego też policjant wyprzedził go i doprowadził do tego, że „niepewny” kierowca zatrzymał się na poboczu drogi. Następnie podszedł do zatrzymanego auta i kiedy wyczuł od kierującego alkohol, natychmiast powiadomił oficera dyżurnego jednostki, który szybko skierował na miejsce patrol ruchu drogowego - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP

w Zamościu.

Kierującym fiatem był 50-latek z gminy Zamość. W organizmie miał prawie 2 promile. Mężczyzna stracił już uprawnienia, teraz czeka go sądowa rozprawa i kara za popełnione przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201Wagary będą nad Tanwią.
Znów śmietnisko?

To będzie pierwszy dzień wiosny, po którym mogą zostać namacalne efekty. Na czwartek (21.03) została zaplanowana akcja Wiosennego Sprzątania Rzeki Tanew. - W tamtym roku było cztery kontenery i około pięciu ton śmieci - mówią organizatorzy. I zapraszają wszystkich mieszkańców od godziny 9:00 do miejscowości Pisklaki (gm. Łukowa).

Inicjatorem akcji jest Towarzystwo Przyjaciół Rzeki Tanew, którego najważniejszym zadaniem jest opieka nad rzeką, a więc jej sprzątanie raz lub dwa razy do roku - zależnie od potrzeb i pogody.

- Chcieliśmy zrobić coś dla rzeki i wpadliśmy na pomysł, by

ją posprzątać i budować tarliska dla ryb. Chodziło o to, by rzeka nadal miała swój naturalny charakter, by była czysta i służyła swym pięknem z roku na rok coraz więcej ludzi przyłącza się do naszej akcji, co nas bardzo cieszy, bo niestety śmieci po sezonie czy po zimie jest bardzo dużo. Włączamy w to dzieci i młodzież, by akcja była też pewną edukacją, że należy dbać o rzekę, o przyrodę i o środowisko naturalne - dodaje inicjator akcji Daniel Tworzewski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Rzeki Tanew.

Sprzątanie Tanwi jest organizowane cyklicznie od 2017 roku.

- Na odcinkach już wcześniej sprzątanym śmieci są, ale znikome ilości. Tam gdzie pierwszy raz sprzątamy jest tego więcej. A podsumować naszą akcję można tak, że na pewno jest nas coraz więcej i akcja budzi coraz zainteresowa-

Kto już odpowiedział na apel i zgłosił się do akcji sprzątania?

Szkołę Podstawowa Chmielek
Szkoła Podstawowa Księżpol
Szkoła Podstawowa Biszczka
Szkoła Podstawowa Bukowina
Szkoła Podstawowa Rakówka
Szkoła Podstawowa Aleksandrów
Szkoła Podstawowa Babice
Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu
Pomoc zaoferowały m.in.
OSP MDP Pisklaki
OSA Biłgoraj
Sołectwo Pisklaki

nie już nie tylko w naszym regionie ale i całym województwie. Wspierają nas urząd Marszałkowski województwa lubelskiego w Lublinie. Powiat Biłgorajski. Także Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, Wody Polskie i wszystkie gminy w których odbywa się akcja. Zaczynaliśmy od 5 km rzeki, a teraz sprzątamy 50 km. Cieszy również fakt jesteśmy inspiracją dla innych organizacji. Takich jak PZW - mówi organizator sprzątania.

Gdyby pogoda była wyjątkowo kapryśna i nie uda się sprzątać w najbliższy czwartek, organizatorzy zaplanowali rezerwowe terminy na 24 marca lub 7 kwietnia.

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptecę

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

Poradnia Chirurgii Naczyniowej

Badania USG Doppler tętnic i żył

Specjalista Chirurgii Naczyniowej

lek. med. Michał Małyśza

drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrania przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrania Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITTO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrania Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrania Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostryka.pl

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Jasność. Nadchodzi jasność w Goraju



W Goraju pierwsze nowe lampy już są. W sumie pojawi się ich 337 i niemal we wszystkich wioskach

Na terenie gminy Goraj niemal we wszystkich miejscowościach jest instalowane nowe oświetlenie uliczne.

Ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych Goraj dostał blisko 4,4 mln złotych, czyli 90 procent wartości całej inwestycji. Gdzie na

pewno będzie jaśniej?

Zadanie obejmuje wykonanie 337 sztuk oświetlenia ulicznego LED.

- Głównym celem realizacji inwestycji jest przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa mieszkańców gminy Goraj. Opracowując koncepcję modernizacji oświetlenia ulicznego, braliśmy pod uwagę wszystkie zgłoszenia, zapo-

trzebowania i propozycje składane przez radnych, sołtysów i mieszkańców. Każdą z tych lokalizacji weryfikowaliśmy i jeżeli rzeczywiście była potrzeba doświetlenia danego miejsca, to wpisywaliśmy ją na listę działań do wykonania. Realizacja przedsięwzięcia przyczyni się niewątpliwie do poprawy życia mieszkańców gminy Goraj, choć zapewne

Nowe oświetlenie w gminie Goraj:

Abramów - 26 szt.,
Bononia - 7 szt.,
Goraj - 23 szt.,
Gilów - 2 szt.,
Hosznia Abramowska - 13 szt.,
Hosznia Ordynacka - 49 szt.,
Jędrzejówka - 2 szt.,
Kondraty - 49 szt.,
Majdan Abramowski - 9 szt.,
Średniówka - 15 szt.,
Wólka Abramowska - 27 szt.,
Zagrody - 93 szt.,
Zastawie - 22 szt.

Tomasz Zalewa

Fatalny wypadek we Frampolu



Do potrącenia doszło na tym przejściu dla pieszych we Frampolu. Czternastoletni chłopiec trafił do szpitala

Czternastoletni chłopiec został potrącony we Frampolu i to gdy przechodził przez przejście dla pieszych. Z obrażeniami ciała chłopiec został przetransportowany do szpitala.

Diżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o potrąceniu pieszego. Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej nr 835 na oznakowanym przejściu dla pieszych we Frampolu. Wstępne ustalenia policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wskazują na to, że 38-letni

mieszkaniec gminy Frampol, kierując volkswagenem, podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych na ulicy Rynek nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa 14-latkowi z Frampola. Nastolatek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Kierujący samochodem był trzeźwy, co potwierdziło przeprowadzone przez policjantów badanie.

- Obecnie ustalamy dokładne okoliczności wypadku i apelujemy o rozagę na drodze - informuje biłgorajska policja.

Tomasz Zalewa

Mocne słowa w Turobinie. Burmistrz gotowy do starcia

Całkiem możliwe, że przed wyborami samorządowymi w Turobinie będzie gorąca dyskusja i gminna debata kandydatów na burmistrza. Obecny odpowiedział oponentom i krytykom na propozycję przedwyborczej dyskusji: - Tak, jestem gotowy. Wręcz zachęcam do merytorycznej rozmowy o planach dla gminy i miasta Turobin - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej Andrzej Kozina.

Gdyby zmierzyć temperaturę w gminach na Ziemi Biłgorajskiej, to od wielu miesięcy zdecydowanie biegunem ciepła jest Turobin. Tu niemal każda decyzja budzi kontrowersje, komentarze i spory. Ambicje lokalnego aktywu też są wielkie. I pojawiła się właśnie propozycja, żeby

samorządowcy oponenti stanęli na ubitej ziemi.

- Uważam, że taka rozmowa dwóch kandydatów rozwiałaby wszelkie wątpliwości co do wiedzy na temat gminy, programu, inwestycji, rozwoju, troski o naszych mieszkańców oraz wizji na przyszłą kadencję. Mieszkańcy i sprawy gminy są dla mnie najważniejsze i nie ma dla mnie pytań, które pozostawałyby bez odpowiedzi. Jestem zwolennikiem dialogu i rozmów face to face zamiast anonimowych internetowych potyczek, w przeciwieństwie do Eugeniusza Krukowskiego, który otwarcie okazuje swoje niezadowolenie i złość z mojej obecności na spotkaniach otwartych przedwyborczych jego komitetu. Uczestniczyłem w kilku spotkaniach pana Eugeniusza Krukowskiego i łatwo zauważyć, że zatrzymał się w roku 2018. Kandydat ten nie ma żadnej wiedzy, co zostało



Burmistrz Turobin zapowiada, że nie unika wyzwania i jest gotów do przedwyborczej debaty

w ostatnich latach wykonane oraz jakie są dostępne na ten czas programy zewnętrzne. Na każde pytanie „co będzie robił w danej miejscowości?” nie ma sprecyzowanej odpowiedzi. Informuje, że o konkretach pogadamy dopiero, jak zosta-

nie burmistrzem. Na spotkaniu z mieszkańcami w Czernięcinie Poduchownym stwierdził, że w Gródkach potrzebny jest nowy wodociąg z hydrofornią. Uświadomiłem go, że tam już jest w budowie linia 25 km wodociągu, a nowa hydrofor-

nia stoi. Kandydat twierdzi, że chce remontować przedszkole w Turobinie, które jest już przecięż wyremontowane. To ważne kwestie, które powinny być poruszone w debacie. Posługuję się ulotką wyborczą, której zapisy są sprzeczne z wieloma zachowaniami z wcześniejszej jego kadencji lat 2010-2018 w kwestii dbałości o szkoły i ich funkcjonowania, tak samo jest w przypadku wskazanych przez niego stowarzyszeń. Najważniejsze punkty zawierają inwestycje, które już zostały wykonane lub są w fazie realizacji zabezpieczone środkami w budżecie na 2024 rok poprzez radnych, którzy startują ponownie z mojego komitetu. Natomiast radni, którzy dziś ubiegają się o mandat z komitetu Eugeniusza Krukowskiego (tzw. Samorządowców), byli przeciw budżetowi i wymienionym w ulotce inwestycjom. Eugeniusz Krukowski był wójtem,

który w czasie swojej kadencji nie inwestował, zadłużył gminę poprzez nietrafione projekty lamp hybrydowych, głównym problemem było znikome pozyskiwanie środków zewnętrznych oraz utracone fundusze. Sprzedawał majątek gminy. Ponad 40 nieruchomości gminnych, w tym budynki i mieszkania. Wiele spraw dotyczących naszych mieszkańców i gminy Turobin możemy wyjaśnić właśnie w takiej debacie dostępnej dla całej społeczności. Czuję się odpowiedzialny za losy i przyszłość miasta i gminy Turobin. Wszystkich Naszych Mieszkańców, chciałbym, żeby gmina się rozwijała, a nie zwijała, dlatego bardzo ważny jest przekaz zamysłu programowego - tłumaczy burmistrz Andrzej Kozina.

Co na to druga strona i ci, którzy mają nieco inne zdanie i spojrzenie? Czekamy na odzew: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Ludowa chwila prawdy w Obszy



Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej został założony w 2014 roku. Już rok później zdobył I nagrodę na 49. Festiwalu w Kazimierzu Dolnym. W ubiegłym roku zespół sięgnął po główną nagrodę prestiżowego festiwalu, czyli Basztę. W skład Męskiego Zespołu Śpiewaczego wchodzi: Krzysztof Malec, Henryk Głowa, Piotr Ostrowski, Tadeusz Małysz, Józef Małysz, Jerzy Odrzywolski, Robert Sędkak i Marian Pawelec

Zespoły ludowe i śpiewacy z Ziemi Biłgorajskiej, a jest ich całkiem sporo, powoli mogą się już rozgrzewać i szykować. Dokładnie 14 kwietnia (niedziela) w Obszy odbędą się eliminacje powiatu biłgorajskiego do znanego 58. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Zgłoszenia już trwają.

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą jest

jedynym w Polsce wydarzeniem, które prezentuje od wielu lat twórczość muzyczną artystów ludowych w ich pierwotnym, nieprzetworzonym repertuarze ludowym. Jedynym i bardzo prestiżowym dla lokalnych wykonawców. Jest organizowany od 1966 roku i cały czas cieszy się wielką popularnością. Oprócz występów na scenie imprezie towarzyszy klub festiwalowy, warsztaty oraz jarmark. W ubiegłym roku w festiwalu wzięło udział blisko 700 uczestników z 14 województw, w tym 31 kapel i 38 zespołów śpiewaczych. Co ważne dla nas, jak niemal

co roku w głównej roli wystąpił powiat biłgorajski. Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej wyśpiewał Basztę, a Zofia Myszak i Dziecięcy Zespół Śpiewaczy z Bukowej - I miejsce. Na I miejscu znaleźli się również instrumentalista Sławomir Niemiec i Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier”, z kolei Babiczanki zdobyły III miejsce. Teraz otwiera się nowy rozdział i czas wyłonić reprezentację, która będzie reprezentować Ziemię Biłgorajską w Kazimierzu Dolnym. Żeby się tam dostać i wystąpić, trzeba jednak przebrnąć przez wojewódzki przegląd. Ma charakter wieloetapowych eli-



Śpiewacy i zespoły ludowe z Ziemi Biłgorajskiej 14 kwietnia będą rywalizować o przepustkę na festiwal w Kazimierzu Dolnym

minacji. Najpierw powiatowych, później wojewódzkich.

- Ze względu na zanikanie niektórych gatunków folkloru, zespoły śpiewacze i solistów zachęcamy do uwzględnienia w repertuarze ballad, pieśni obrzędowych okresu Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a także pieśni weselnych, pogrzebowych, sobótkowych, żniwnych, dożynkowych, pieśni przedstawiających czasy wojen oraz okupacji i inne - zachęcają organizatorzy.

Kapele i zespoły śpiewacze,

instrumentaliści i śpiewacy w ramach Wojewódzkiego Przeglądu mogą zaprezentować do trzech utworów. W powiecie biłgorajskim zgłoszenia przyjmuje Gminny Ośrodek Kultury w Obszy do 5 kwietnia. Eliminacje powiatowe zostały zaplanowane na 14 kwietnia, a regulamin i karta uczestnictwa są dostępne na stronie internetowej GOK-u (www.obsza.naszgok.pl).

Tomasz Zalewa

Wielki smutek w wiosce. Był znany i ceniony

Bardzo smutna informacja z gminy Obsza. Niestety już potwierdzona.

- Z głębokim żalem informujemy, że dnia 15 marca zmarł Józef Łotysz, wieloletni sołtys wsi Zamch I - przekazuje Urząd Gminy. Zapamiętamy go jako osobę ciepłą, pogodną, życzliwą i tryskającą humorem. Co teraz z funkcjonowaniem wsi?

- Jednocześnie powiadamy wszystkich podatników sołectwa Zamch I, którzy chcieliby uiścić jeszcze należności podatkowe, że mogą dokonywać wpłat niezależnie od sołectwa u sołtysów gminy Obsza, lub bezpośrednio na konta bankowe BS Obsza. W razie jakichkolwiek wątpliwości pomocą służyć będą pracownicy UG pod nr tel. 84 6891002 wew. 37, wew. 53 w pokoju nr 7 (w godzinach pracy urzędu - 7.30 do 15.30 od poniedziałku do piątku) - informuje UG Obsza.

Tomasz Zalewa

Blisko pół tysiąca ludzi w Tarnogrodzie!



Blisko pół tysiąca osób wzięło udział w Regionalnych Warsztatach Zdobienia Pisanek w Tarnogrodzkiej Ośrodku Kultury



Przez dwa dni w Tarnogrodzie były zajęcia z przeróżnych technik zdobienia pisanek



Na warsztaty do Tarnogrodu przyjechało 14 szkół z całego powiatu biłgorajskiego

Regionalne Warsztaty Zdobienia Pisanek w Tarnogrodzkiej Ośrodku Kultury za nami. To już „dojrzała” impreza, bo odbyła się po raz osiemnasty.

- To były bardzo intensywne dwa dni, podczas których

dzieci, młodzież i dorośli z powiatu biłgorajskiego od ludowych twórców mogli uczyć się tradycyjnych i nowoczesnych technik wykonywania pisanek - podsumowują organizatorzy. A uczestnicy? Blisko pół tysiąca!

Pisanki i kwiaty z bibuły i krepiny tworzyły jak co

roku: Katarzyna Zygmunt z Korytkowa Dużego - mistrzyni batiku, Danuta Płoucha z Biszczy - specjalistka od malowania akrylowych dzieł sztuki na wyduszkach, Teresa Fus z Księżpola, która pokazywała uczestnikom, jak wykonać kwiaty z bibuły i krepiny, które następnie mogą dekorować

koszyk wielkanocny, palmę czy stół. Magdalena Futoma z Tarnogrodu wraz z dziećmi i młodzieżą oklejała jajka materiałami i sznurkami. Techniki wydrapywania prezentowali nowi instruktorzy - Magdalena Foremny, która przyjechała do nas z Podkarpacia oraz Józef Lewkowicz z Nowego Sioła.

Po raz pierwszy uczestnicy mogli spróbować swoich sił w decoupage'u. Tej - nowej w wachlarzu tarnogrodzkiej warsztatów - techniki uczyła Justyna Duda z Tarnogrodu. Kustosze Muzeum w Przeworsku, etnograf Katarzyna Ignas, wygłosiła wykład o tym, dlaczego zajęcia kojarzą się dzie-

ciom z Wielkanocą?

Tradycyjnych i nowoczesnych metod w ciągu dwóch dni uczyło się około 430 uczestników z czternastu placówek z powiatu biłgorajskiego.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Nadleśniczy wraca do gry? Teraz chce rządzić w Aleksandrowie

Kto od 7 kwietnia będzie rządził w Aleksandrowie? Tego jeszcze nie wiadomo, ale wiadomo, że chętnych do stołków jest sporo.

O fotel wójta powalczą trzech kandydatów. Obok wójta rekordzisty, Józefa Białego (rządził od 1992 roku), jest też znany nadleśniczy, Andrzej Borowiec. Z sukcesami rządził lasami, teraz chce budować potężny Aleksandrów. Jakże przedwyborcze układy powstały w gminie Aleksandrów?

W gminie Aleksandrów rządzi rekordzista. Wójt Józef Biały (71 l.) sprawuje władzę od początku istnienia gminy, czyli od 1992 roku. W nadchodzących wyborach powalczą o reelekcję i wystartuje z własnego komitetu KWW Józefa Białego. 7 kwietnia zmierzy się z dwoma kontrkandydatami. Jednym z nich jest Andrzej Borowiec (50 l.) z Aleksandrowa, który wystartuje z ramienia KWW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego. O urząd wójta Aleksandrowa będzie się również ubiegał Karol Ćmil (31 l.) z Aleksandrowa. W wyborach wystartuje z własnego komitetu KWW Karol Ćmil, ale z mocnym poparciem Prawa i Sprawiedliwości.

W gminie Aleksandrów prosta matematyka: trzech kandydatów na wójta, trzy komitety wyborcze wystawiające kandydatów na radnych. I tak o mandaty radnych w jednomandatowych okręgach wyborczych powalczą:

KOMITET WYBORCY WYBORCÓW JÓZEFA BIAŁEGO

1 GARBACZ Jan,

Aleksandrów, 56 l.

2 BŹDZIUCH Dawid,

Trzebież, 35 l.

3 TORBA Zenon,

Aleksandrów, 51 l.

4 KUSIAK Tadeusz,

Aleksandrów, 65 l.

5 BIELAK Antoni,

Aleksandrów, 65 l.

6 BIELEC Bartłomiej,

Aleksandrów, 38 l.

7 MICHONSKI Wiesław,

Aleksandrów, 56 l.

8 LELEŃ Teresa,

Aleksandrów, 61 l.

9 BIL Andrzej,

Aleksandrów, 59 l.

10 KOSZARNY Krzysztof,

Aleksandrów, 56 l.

11 PSIUK Kamil,

Aleksandrów, 32 l.

12 RÓŻAŃSKI Bronisław,

Aleksandrów, 66 l.

13 RATAJ Wiesława,

Aleksandrów, 50 l.



Były szef lasów na Lubelszczyźnie chce być teraz wójtem Aleksandrowa

14 BŹDZIUCH Ewa,

Aleksandrów, 46 l.

15 PALUCH Maria,

Aleksandrów, 63 l.

KWW PRAWICOWA POLSKA MARCINA ROMANOWSKIEGO

1 MAZUR Artur,

Aleksandrów, 30 l.

4 MAŁEK Tomasz,

Aleksandrów, 44 l.

5 GONTARZ Zygmunt,

Aleksandrów, 57 l.

7 PUŹNIAK Henryk,

Aleksandrów, 59 l.

9 BŹDZIUCH Krzysztof,

Aleksandrów, 53 l.

11 KOMAN Wiesław,

Aleksandrów, 55 l.

12 NIZIO Stefan,

Aleksandrów, 39 l.

13 KOSZARNY Marian,

Aleksandrów, 49 l.

14 SURMACZ Jerzy,

Aleksandrów, 57 l.

KOMITET WYBORCY WYBORCÓW KAROLA ĆMILA

2 KOWALCZUK Feliks,

Aleksandrów, 61 l.

3 HARASIUŁ Agnieszka,

Aleksandrów, 40 l.

6 GMYZ Grzegorz,

Aleksandrów, 52 l.

8 MAŁEK Andrzej,

Aleksandrów, 57 l.

10 RYBAK Marek,

Aleksandrów, 50 l.

13 POŹNIAK Adrian,

Aleksandrów, 25 l.

15 ĆMIL Karol,

Aleksandrów, 31 l.

Tomasz Zalewa

Tu świetlice będą jak nowe

Gmina Józefów przygotowuje się do remontu kolejnych świetlic i remiz. Po rozpoczętych już pracach w Stanisławowie i Osiedlu Pardysów teraz samorząd ogłosił przetarg na wykonanie robót w Długim Kącie i Borowinie.

W świetlicy KGW w Długim Kącie trzeba m.in. wykonać gładzie i podwieszane sufity, wyremontować łazienkę i korytarz wejściowy, rozebrać starą kuchnię węglową oraz wymienić kominek do ogrzewania i drzwi garażowe.

W remizie w Borowinie gmina chce przede wszystkim wykonać łazienkę ze wszystkimi instalacjami. Firmy, które chcą zrealizować te zadania, mogą składać oferty do 19 marca, a wszystkie prace trzeba wykonać w ciągu 150 dni. Pełny koszt planowanych inwestycji józefowski samorząd pokryje wyłącznie z własnego budżetu.

To dwa kolejne budynki remontowane z gminnych środków. Pod koniec stycznia zostały podpisane umowy na wykonanie robót w świetlicy wiejskiej w Stanisławowie i re-

mizie OSP w Osiedlu Pardysów w Józefowie. W dużej sali świetlicy w Stanisławowie będzie nowa podłoga, podwieszany sufit, odświeżone ściany oraz zmodernizowane centralne ogrzewanie i instalacja elektryczna. Z kolei na parterze remizy OSP w Osiedlu Pardysów gmina zaplanowała m.in. wymianę drzwi wewnętrznych, wykonanie podwieszanego sufitu i montaż ogrzewania podłogowego, a także modernizację instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej oraz wydzielenie kotłowni gazowej.

Wszystkie prace powinny zostać wykonane do wakacji.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Nocna Droga Krzyżowa. W Górecku nie zabrakło chętnych



Ponad 120 osób wzięło udział w Nocnej Drodze Krzyżowej z Górecka Kościelnego



Nocna Droga Krzyżowa w parafii św. Stanisława w Górecku Kościelnym



W tym roku były dwie trasy Nocnej Drogi Krzyżowej w gminie Józefów



Wielu pątników zabrało na trasę nocnej wędrówki także symboliczny krzyż

Ponad 120 osób wyruszyło z Górecka Kościelnego (gm. Józefów) na trasę Nocnej Drogi Krzyżowej. W tym roku do wyboru były dwie trasy. Pierwsza przez Tarnopolę, druga przez Floriankę.

Tomasz Zalewa

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Biszczy już po remoncie.

Gmina hucznie świętowała otwarcie GOKSiR



Wyremontowany budynek w Biszczy, po otwarciu zobaczy jeszcze kiedyś takie tłumy?

Mieszkańcy Biszczy mają powody do radości. Lśniący, wyremontowany, poświęcony Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji wraca do użytku. W niedzielę mieszkańcy i urzędnicy świętowali.

W otwarciu zmodernizowanego obiektu GOKSiR w Biszczy udział wzięli mieszkańcy oraz wicemarszałek województwa lubelskiego Michał Muława, prezes zarządu LGD „Silne Biłgorajskie” Mariola Buryta, wójt sąsiedniej gminy Potok Górny Stanisław Dyjak, wójt gminy Harasiuki



GOKSiR w Biszczy oficjalnie otwarty

- Krzysztof Kiszka, urzędnicy, radni, zaproszeni goście i oczywiście gospodarz wójt Zbigniew Pyczek.

Cały obiekt i kompleks sportowy poświęcił proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa - ks.

Stanisław Bełz. Był też spóźnione, ale pewnie szczere życzenia z okazji Dnia Kobiet.

Tomasz Zalewa

Nieszczęśliwy wypadek w gminie Księżpol

Chwile grozy w Nowym Lipowcu (gm.Księżpol). 21-letnia dziewczyna prawdopodobnie zakrztusiła się i rozpoczęła się dramatyczna walka o jej życie.

- Na początku nie było żadnego zastępu Pogotowia Ratunkowego i to my zostaliśmy wezwani na miejsce - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej, PSP Biłgoraj.

- W trakcie dojazdu na miejsce zastępów Straży Pożarnej na miejsce dotarło też Pogotowie Ratunkowe. Nie wiemy w jakim stanie jest kobieta, została natychmiast przetransportowana do szpitala. Reanimacja na początku była prowadzona przez mieszkańców, później przez 40 minut akcję prowadził zespół ratownictwa medycznego. Po odzyskaniu rytmu serca, poszkodowana została zabrana przez Pogotowie Ratunkowe - informują biłgorajscy strażacy.

Tomasz Zalewa

Tajna broń Potoka Górnego. Już gotowa na konkurs

Gospodynie z Potoka Górnego właśnie zrobiły pisanekę (na zdjęciu), która już została zgłoszona i powalczy o tytuł tej najlepszej i najładniejszej na Lubelszczyźnie: - Tylko przed nami jeszcze etap powiatowy w Biłgoraju.

Prace dostarczaliśmy do Urzędu Gminy, później one trafiają do powiatu. A konkurs w nazwie ma wojewódzki, więc pewnie wygrane prace z powiatu jadą do województwa - tłumaczy KGW Potok Górny.

- Zrobiliśmy jajko z gipsu wymiarami miało być zbliżone do rzeczywistego. W naszym przypadku jajko strusie. Wykonane było z gipsu firma był balon napompowany do takich wymiarów jak jajko strusie. Jajko oklejone jest skorupkami w jajek. W środku skoro już wiosną mamy żywe kwiaty. Praca jest na podstawie z drzewa - tłumaczy nam gospodynie z Potoka Górnego.

Tomasz Zalewa



Pisanka z Potoka Górnego powalczy o tytuł najlepszej na Lubelszczyźnie.

W Biszczy nie marnują puszek. Oto sztuka

Magdalena Kara-Sajek to artystka i mieszkanka gminy Biszcza.

Specjalizuje się w malarstwie na płótnie oraz w tworzeniu różnego kształtu dzieł artystycznych z użyciem surowców wtórnych i naturalnych. Efekt widać po warsztatach zorganizowanych dla młodych mieszkańców Biszczy. Młodzi artyści wykonali owady używając do tego puszek po napojach, drutu, patyków, kamieni i sznurka.

Tomasz Zalewa



Magdalena Kara-Sajek, artystka i mieszkanka gminy Biszcza, zaprosiła najmłodszych na przedświąteczne warsztaty.



To motyle z puszek po napojach autorstwa młodych mieszkańców Biszczy.

Kiepski początek wiosny. Łada przegrywa u siebie

Zupełnie nie tak miała wyglądać inauguracja piłkarskiej wiosny w Biłgoraju. W pierwszym meczu IV ligi po zimowej przerwie Łada 1945 przegrała z Tomasovią 1:3 (1:2).

Apetyty przed tym spotkaniem były duże. Raz, że Łada jesienią prezentowała się bardzo przyzwoicie, do tego do drużyny

dołączyło sześciu nowych piłkarzy, a w pierwszej kolejce biało-niebiescy wygrali na boisku w Tomaszowie aż 5:2. Na stadionie przy ulicy Targowej oglądaliśmy już dwa zupełnie inne zespoły. Czerwona lampka zapaliła się tuż po gwizdku sędziego, bo ledwo mecz się zaczął, a goście prowadzili już 1:0. W 11. minucie wyrównał, co prawda, Goncharevich, ale później bramki zdo-

bywali już tylko przyjezdni. Do przerwy Łada przegrywała 1:2, w drugiej połowie straciła jeszcze jednego gola i skończyło się wynikiem 1:3. Po porażce z Tomasovią, biało-niebiescy spadli na siódme miejsce w tabeli IV ligi. W najbliższą sobotę o godzinie 15, Ładę czeka arcytrudny wyjazdowy mecz na boisku lidera Stali Kraśnik. Mocno rozczarowani są kibice, którzy na swoim profilu

Łady w mediach społecznościowych napisali: Fatalnie przygotowana przez trenera drużyna do tego spotkania i efekt widzieliśmy na boisku. Nie zabrakło i takich komentarzy: Niech ściągną jeszcze z pięciu, to wtedy pójdzie; wychodzą skutki, jak zwalnia się trenera, który wprowadza drużynę do wyższej ligi. Do tego jeden z kibiców dorzucił: Takiej zbieralniny kopaczy to już dawno nie

widziałem. Niektórych to nawet Tanew Majdan by nie chciał. Brawo dla "trenerka". Trenera Pawła Babiarza oczywiście poprosiliśmy o komentarz. Więcej w rozmowie obok. Łada 1945 Biłgoraj - Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3 (1:2). (Bramki: Goncharevich 11 - Żerucha 1, Szuta 37, Piatnoczka 63)

Tomasz Zalewa

Szkoda, że takie słowa padają po porażkach

- Zawalił mental i głowa piłkarzy Łady. Komentarze kibiców? Każdy ma prawo do swojego zdania. Za porażkę trzeba płacić i właśnie w taki sposób dostaje się zapłatę - mówi trener Łady 1945 Biłgoraj - Paweł Babiarz, po przegranym meczu z Tomasovią.

■ Nie tak miał wyglądać początek rundy wiosennej w Biłgoraju. Absolutnie nie tak. Jest olbrzymi niedosyt i zawiedzeni jesteśmy wszyscy. Nie tylko wynikiem ale i postawą zespołu i tym jak prezentowaliśmy się na boisku. Nie będziemy specjalnie niczego zmieniali w sposobie treningu i sposobie przygotowań, bo nie tu leży wina. To nie jest sytuacja, żeby po jednej porażce panikować. Wręcz przeciwnie. Bardziej niż taktyka, czy motoryka, zawalił

mental i głowa piłkarzy Łady. Zawiodło nastawienie do meczu. Tomasovia była bardzo mocno zdeterminowana i to było widać na boisku. Była zmobilizowana i była drużyną na boisku. Nam tych cech zabrakło.

■ A może nazwijmy sprawy po imieniu. Kto pana zawiódł? Tylko proszę nie mówić, że cały zespół zagrał słabo. Nie chcę nikogo obwiniać za porażkę. Na boisku było kilkunastu ludzi i graliśmy jako zespół. Przeanalizujemy ten mecz i teraz myślimy tylko o Kraśniku. Zresztą tutaj nie będzie już łatwych meczów. Później przyjeżdża do Biłgoraja Lewart Lubartów, jedziemy na mecz do Lublina. Terminarz mamy trudny, ale w Kraśniku postaramy się udowodnić, że jesteśmy w innym miejscu, niż to się niektórym wydaje.

■ W meczu z Tomasovią ofensywa grała wyjątkowo



-Bardziej niż taktyka, czy motoryka, zawalił mental i głowa piłkarzy Łady. Zawiodło nastawienie do meczu - mówi trener Paweł Babiarz.

niepewnie. To prawda. Popelniliśmy sporo błędów i wszyscy mogli to zobaczyć.

Wyjściowy skład Łady był najlepszy z możliwych? Teraz by pan go nie zmienił? Nie zestawiałbym go inaczej i niczego nie zmieniłby w składzie. Grali zawodnicy, którzy przepracowali cały okres przygotowawczy. Mieli praktycznie 100% frekwencję na treningach i po prostu byli najbardziej gotowi do gry. Ci zawodnicy zasłużyli na to,

żeby wyjść do gry. Nie każdy z nich obronił się na boisku, ale każdy z nich zapracował na to, żeby wyjść w podstawowym składzie.

■ Miał pan czas, żeby zajrzeć do mediów społecznościowych Łady? Nie, nie czytałem.

■ To ja ja panu powiem. Fatalnie przygotowana przez trenera drużyna do tego spotkania i efekt widzieliśmy na boisku. To tylko jeden z komentarzy kibiców.

Myślę, że jest jeszcze za dużo emocji bezpośrednio po przegranym meczu. Niech opadną. Nie ma sensu się odnosić do tego, ale oczywiście każdy kibic ma prawo mieć swoje zdanie i ja to szanuję. Ale runda jest długa i sporo grania przed nami. Nie jeden mecz świadczy o przygotowaniu. Spokojnie. Ocena przyjdzie po zakończeniu rundy. Wiadomo, że po porażkach zawsze będzie krytyka i na to

Tomasz Zalewa

Na początek po(Grom) i Victoria

W przynajmniej sześciu miejscach w powiecie biłgorajskim poczułszy szybsze bicie serca. Nasze kluby grające w piłkarskiej klasie okręgowej rozpoczęły rundę rewanżową. W ciekawie zapowiadającym się meczu w Obszy, Błękitni nie dali rady Victorii Łukowa. Największą niespodziankę sprawił jednak Metalowiec Goraj.

Do spadkowicza z IV ligi z Obszy przyjechała Victoria Łukowa. Dla wszystkich miał być test, miał być mecz prawdy i faktycznie było sporo goli i walki: - Pierwszy mecz to zawsze wielka

niewiadoma. A my chcieliśmy się im zrewanżować za to 2:2 u siebie jesienią. Mówią o nas Victoria Lublin? To cieszę się, że nie Victoria Nigeria, Victoria Brazylia, czy Victoria Ukraina, bo z tych krajów piłkarze też grają w naszych klubach z okręgówki i jakoś nikt tak nie płacze, nie przeżywa i nie komentuje. Ja wolę generalnie polskich piłkarzy i takich mamy. Był mecz walki, stworzyliśmy sporo sytuacji i bramkarz gospodarzy dobrze łapał, bo byłby wyższy wynik. Boisko było bardzo ciężkie, a oni musieli na nim przez 90 minut walczyć - podsumował trener Victorii, Jarosław Stępień. Dwie bramki zdobył dla gości pozyskany przed rundą wiosenną Jarosław Mazur, trzecią dołożył szesnastoletni



Brazylijczyk Patrik Majeski w debiucie w Olimpiakosie zdobył bramkę.

wychowanek Robert Futyma. Jeszcze większa radość w Goraju, bo przez całą jesień Metalowiec uzbierał przecięt „aż” 7 punktów. Teraz pojechał do Łaszczowa i w jedno niedzielne popołudnie zrobił niemal poło-

wę: - Prowadziliśmy już 3:0, ale do końca było nerwowo. Ważne, że dowiedzieliśmy cenne wyjazdowe zwycięstwo i walczyliśmy dalej. Na pewno nikt od Goraja nie dostanie punktów bez walki - mówi dumny prezes Zbigniew Wlizio. Dwie bramki dla Metalowca zdobył Mateusz Decyk, jedną Damian Wlizio.

Prawdziwy poligon strzelecki urządził sobie Grom Różaniec. Podopieczni Siergieja Sawczuka rozbili Potok Sitno 5:0 (1:0). Szkoleniowcem gości jest były trener Łady, Jarosław Czarniecki. Po dwa gole dla gospodarzy: Kamil Kaproń i Volodymyr Halych, jednego zdobył Michał Dudziński. Dwie ostatnie bramki padły dosłownie w ostatnich sekundach meczu.

Cenne wyjazdowe zwycię-

stwo odniosła Tanew Majdan Stary, pokonując Unię Hrubieszów 1:0: - Graliśmy w bardzo trudnych warunkach na boisku w Werbkowicach. Zabrakło nam trochę skuteczności, bo tych bramek mogliśmy zdobyć więcej - komentuje kierownik Tanwi Ryszard Dziura. Jedyną zdobył niezawodny Arkadiusz Kusiak. Ostatni zespół z Ziemi Biłgorajskiej - Olimpiakos Tarnogród dosłownie wydarł jeden punkt na boisku w Miączynie. Gola w 90 minucie z rzutu karnego zdobył debiutujący w zespole ... Brazylijczyk, Patrik Majeski: - Cieszę się z gola. Chcę ich zdobyć dla Olimpiakosu jak najwięcej, bo mój cel to dostać się do wyższych lig - przekazał nam po meczu.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 18. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3
Górnik II Łęczna - Stal Poniatowa 2:0
Start Krasnystaw - Kryształ 2:1
Lublinianka Lublin - KS Drzewce 2:1
Janowianka - Ogniwo Wierzbica 5:0
Grom Kąkolewnica - Stal Kraśnik 0:1
Granit Bychawa - Lewart Lubartów 1:4
Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin 8:1
Huragan Międzyrzec Podlaski - Gryf Gmina Zamość 3:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Janowianka	18	43	53-14
2.	Stal Kraśnik	18	43	52-20
3.	Lewart Lubartów	18	42	40-14
4.	KS Drzewce	18	38	41-20
5.	Start Krasnystaw	18	38	34-22
6.	Tomasovia	18	32	36-21
7.	Łada 1945	18	31	34-27
8.	Opolanin	18	26	44-39
9.	Motor II Lublin	18	22	27-39
10	Kryształ	18	22	23-35
11	Gryf Zamość	18	22	26-25
12	Górnik II Łęczna	18	22	26-28
13	Huragan	18	17	23-33
14	Stal Poniatowa	18	16	19-32
15	Lublinianka	18	15	17-29
16	Ogniwo Wierzbica	18	14	19-43
17	Granit Bychawa	18	10	16-46
18	Grom	18	7	13-56

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 16. kolejki:

Sparta Łabunie - Pogoń 96 0:0
Hetman Zamość - Omega 8:1
Grom Różaniec - Potok Sitno 5:0
Korona - Metalowiec Goraj 2:3
Unia - Tanew Majdan Stary 0:1
Olimpia - Olimpiakos Tarnogród 1:1
Błękitni Obsza - Victoria Łukowa 1:3
Graf - Huczwa Tyszowce 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	16	43	83-11
2.	Huczwa Tyszowce	16	35	52-18
3.	Pogoń 96	16	33	44-20
4.	Grom Różaniec	16	31	33-13
5.	Victoria Łukowa	16	30	26-16
6.	Graf	16	28	26-21
7.	Omega	16	25	39-38
8.	Tanew	16	22	30-30
9.	Błękitni Obsza	16	21	27-35
10	Olimpiakos	16	21	21-22
11	Korona Łaszczów	16	17	23-34
12	Olimpia Miączyn	16	16	30-37
13	Potok Sitno	16	14	18-48
14	Unia Hrubieszów	16	11	14-47
15	Metalowiec Goraj	16	10	25-59
16	Sparta Łabunie	16	4	11-53

Zapowiedź 17. kolejki:

Graf Chodowańce - Hetman Zamość (24.03, 13:00)
Huczwa Tyszowce - Błękitni Obsza (23.03, 14:00)
Victoria Łukowa - Olimpia Miączyn (24.03, 13:00)
Olimpiakos Tarnogród - Unia Hrubieszów (23.03, 14:00)
Tanew Majdan Stary - Korona Łaszczów (24.03, 14:00)
Metalowiec Goraj - Pogoń 96 Łaszczówka (23.03, 15:30)
Sparta Łabunie - Grom Różaniec (24.03, 16:00)
Potok Sitno - Omega Stary Zamość (23.03, 14:00)

Biłgorajanie jedzie na słynnym torze wyścigowym Imola

Karol Kręt, nasz utalentowany kierowca wyścigowy z powiatu biłgorajskiego, rozpoczyna walkę z najlepszymi na świecie: - Nadchodzi nowy sezon, co oznacza dla mnie ogromne zmiany. Postanowiłem zmienić serię, zespół oraz samochód na trochę szybszy - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej. I szykuje się do startu m.in. na słynnym włoskim torze Imola, znanym z wyścigów Formuły 1.

Ta nowa seria to Porsche Carrera Cup Deutschland. Można powiedzieć, że jest prawie na równi z najbardziej elitarną serią, Porsche Super Cup, która ma wspólne weekendy wyścigowe z Formułą 1. Większość zawodników z pierwszej dziesiątki Super Cup ściga się również w Carrera Cup:

- Przez długi czas wahaliśmy się, w którym zespole będziemy jeździć. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na zespół BONK Motorsport. Wybraliśmy go ze względu na ich podejście do młodych kierowców. Bardzo mocno angażują się w naukę nowicjuszy, którym ja też teraz będę. Było to dobrze widoczne w poprzednim sezonie 2023, zwłaszcza po wynikach mojego tegorocznego kolegi z zespołu Theo Overhousa. Theo będący debiutantem, w tamtym roku postawił również na naukę. Zespół BONK Motorsport świetnie sobie poradził, a potwierdzają to wyniki Theo, który już pod koniec sezonu z BONK Motorsport jeździł bardzo podobnym tempem lub nawet szybciej od Bastiana Buusa, mistrza Super Cup 2023 oraz oficjalnego kierowcy Porsche. Mimo zmiany zespołu nadal mam bardzo dobre relacje z całym zespołem Forch Racing, w którym jeździłem dwa sezony i jestem im wdzięczny za wszystko co dla mnie zrobili. To były piękne chwile, jak wspólnie



Poprzedni sezon należał do Karola Kręta, który został mistrzem Porsche Sports Cup Deutschland. Teraz biłgorajanie zmienia serię, zespół oraz samochód.

przeżywałem moje zwycięstwa i zdobycie tytułu Mistrza Porsche Sports Cup. Kto wie, może kiedyś znów będziemy wspólnie walczyć o zwycięstwa? - tłumaczy Karol Kręt.

Debiut biłgorajanie w nowym sezonie już 19 kwietnia na torze Imola, gdzie wystartuje wspólnie z WEC, czyli mistrzostwami świata wyścigów długodystansowych, w których w tym roku startuje także Robert Kubica. Plan na ten rok to jak zawsze zdobywanie doświadczenia i ciągła nauka.

Nowy samochód Karola Kręta

Zmiana w samochodzie (brak ABS) wymagać będzie delikatnej modyfikacji stylu jazdy:

- Dotychczas starałem się minimalizować jego użycie, nawet kosztem straty w porównaniu do rywali, którzy korzystali z tego systemu w pełni. Wiedziałem jednak, że taka strategia pomoże mi w przyszłości. Wiem, że co roku podkreślałem znaczenie

nauki, ale w sporcie takim jak ten, ciągle doskonalenie jest kluczowe. Nawet oglądając moje nagrania z początku sezonu 2023, widzę ile błędów popełniałem. Dlatego cały czas dążę do poprawy i staram się znaleźć nawet najmniejsze błędy, aby uniknąć ich w przyszłość - wyjaśnia kierowca z Ziemi Biłgorajskiej.

Cel na ten sezon to regularne plasowanie się w pierwszej piątce (startuje 38 zawodników):

- Jak już wspominałem je-

W kolejnym sezonie, jak już poznam nowe tory, na których jeszcze nie jeździłem i nowy samochód, to spróbuję powalczyć o mistrzostwo

stem nowicjuszem w tych wyścigach, więc ten cel będzie trudny do osiągnięcia, przynajmniej w pierwszej połowie sezonu. Ale będę się bardzo starał. A w kolejnym sezonie, jak już poznam nowe tory, na których jeszcze nie jeździłem i nowy samochód, to spróbuję powalczyć o mistrzostwo - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, Karol Kręt.

Będziemy oczywiście śledzić i na bieżąco informować o startach naszego kierowcy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej oraz na www.gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Nasi powołani do kadry

Bardzo dobra informacja dotarła do Biłgoraja. Dwaj młodzi piłkarze ręczni MKS Biłgoraj zostali dostrzeżeni i powołani do reprezentacji. Na razie co prawda reprezentacji województwa lubelskiego, ale od czegoś trzeba zacząć. To Karol Bartosik i Hubert Rataj.

Szczyptorniści MKS Biłgoraj z drużyny młodzików, będą reprezentować kadrę województwa lubelskiego w półfinałowym turnieju Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży:

- Chłopcy o awans do finałów będą walczyć w Kuźni Racibor-



Karol Bartosik i Hubert Rataj z Biłgoraja powołani do reprezentacji Lubelszczyzny.

skiej gdzie zagrają przeciwko kadrom województw śląskiego i wielkopolskiego. Życzymy powodzenia i trzymamy kciuki

- przekazuje dumny klub z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Wyniki piłkarskich sparingów

Piłkarze IV ligi i okręgowki już grają, drużyny z klasy A i B jeszcze kontynuują przygotowania. Ci pierwsi zaczynają rundę rewanżową w środę (27 marca), a klasa B, dopiero 13-14 kwietnia. Krzczonowia Krzczonów - Włókniarz Frampol 2:4. Bramki dla Włókniarza: Szafraniec x2, Oleszek, Alterman

Orion Dereźnia - KS Wola Różaniecka 11:1. Bramki dla Oriona: Olekh x3, Hyz x2, Wilkos x2, testowany x3, Matviiv.

Tanew Harasiuki - Olender



W Soli nie próżnują też kibice Olendra. Społecznie przyszedli uporządkować swój stadion przed rozpoczęciem sezonu.

Sól. Bramki dla Olendra: Kulik, Dziduch, Muzyka, Piętak, testowany.

Granica Lubycza Królewska - Cosmos Józefów 2:4. Bramki

dla Cosmosu: Przybysławski, Szarowolec, testowany.

Orzeł Terespol - Orion Jacnia 2:4

Tomasz Zalewa

Przełajowe podium dla Biłgoraja

Bardzo spisali się biłgorajscy lekkoatleci na Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Biegach Przełajowych. Zawody zostały rozegrane na terenach przy stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tomaszowie Lubelskim. Na starcie stanęło ponad 250 zawodników z dwięćdziesięciu klubów Lubelszczyzny, w tym 27 ze Znicza Biłgoraj.

Biłgorajanie wywalczyli 5 medali: 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy. Na najwyższym stopniu podium stanęli:

- Natalia Podpora (1500 m U16) i Karol Łaba (4 km U20).

Srebrnymi medalistami zostali:

- Karolina Guska (3 km U20) i Marcin Kusz (4 km U20),

brązowy medal zdobyła - Martyna Metner (3 km U20).

Na czołowych pozycjach poszczególnych biegów (w pierwszej 10-tce) znaleźli się ponadto:

- Maksymilian Łukasik (2 km U16) - miejsce 4

- Bartłomiej Wołoszyn (4 km U18) - 4

- Kamila Puźniak (2 km U18) - 5

- Diana Łukasik (1,5 km U16) - 5

- Marlena Tyszko (3 km U18) - 6



Znicz Biłgoraj wicemistrz Lubelszczyzny w biegach przełajowych



W Tomaszowie Lubelskim biłgorajanie wywalczyli 5 medali: 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy.

- Agnieszka Rapa (2 km U18) - 9

W klasyfikacji klubowej LKS „Znicz” zajął drugie miejsce ustępując jedynie AZS UMCS Lublin. Tomaszowskie Mistrzostwa były

jednocześnie generalnym sprawdzianem przed Międzywojewódzkimi Mistrzostwami kategorii U16 (zaplanowanymi na 23 marca w Białej Podlaskiej).

Tomasz Zalewa

Tak świętowali sołtysi z całego powiatu

W sobotę, 16 marca samorząd powiatu biłgorajskiego już po raz czwarty zorganizował uroczystości dedykowane sołtysom z okazji obchodzonego w połowie marca Dnia Sołtysa. Wydarzenie zorganizowano w Centrum Turystyki Wiejskiej Alicja w Glinach.

W powiatowym święcie udział wzięło ponad 100 osób, w tym sołtysi reprezentujący wszystkie gminy, powiatowi radni, wójtowie i burmistrzowie oraz zaproszeni goście. Wydarzenie podzielone było na kilka elementów, w części oficjalnej znalazły się życzenia dla pań i panów sołtysów od starosty biłgorajskiego, przedstawicieli Lubelskiej Izby Rolniczej oraz Urzędu Marszałkowskiego. Sołtysi otrzymali także powiatowe publikacje, a w części wykładowej były



W powiatowym święcie udział wzięło ponad 100 osób, w tym sołtysi reprezentujący wszystkie gminy, powiatowi radni, wójtowie i burmistrzowie oraz zaproszeni goście

prelekcje związane z rolnictwem i bezpieczeństwem.

Podczas spotkania był także czas na dyskusję i wymianę zdań. Uroczystość uświetnił swoim występem zespół ludowy z Zaburza.

Natalia Račaitis



Uroczystość uświetnił swoim występem zespół ludowy z Zaburza



W naszych gminach coraz więcej kobiet pełni funkcję sołtysa



Podczas uroczystości sołtysi otrzymali drobne upominki



Sołtysi otrzymali także powiatowe publikacje zawierające między innymi prezentacje wszystkich KGW z terenu powiatu biłgorajskiego



Podczas spotkania był czas na dyskusję i wymianę zdań

Po co potrzebny nam sołtys?

- Nie o pieniądze tutaj chodzi! – Andrzej Kiesz, sołtys sołectwa Wola Mała i Duża w gminie Biłgoraj.

■ Czym zajmuje się dziś sołtys?

Sołtys jest przede wszystkim łącznikiem między Urzędem Gminy a społecznością sołectką. Moim zdaniem głównym zadaniem sołtysa jest wysłuchanie wszelkich bolączek, wszelkich problemów mieszkańców. Następnie sołtys musi dokonać wszelkich starań, żeby temu zaradzić. Musi też dbać o bezpieczeństwo sołectwa, poprawę infrastruktury drogowej, oświetlenia, zaplecza socjalnego, o które w sołectwie Wola szczególnie walczymy, bo chcemy wybudować świetlicę wiejską. Ogólnie zadaniem sołtysa jest to, żeby scalać społeczność wiejską.

■ Z jakimi sprawami przychodzą do Pana ludzie?

U nas w sołectwie to głównie brak infrastruktury drogowej, ciężkie warunki do życia w zimie, kiedy drogi są nieutwardzone, nieodśnieżone. Są miejsca, gdzie nie ma ani chodnika, ani nawet drogi. Ludzie przychodzą też po radę, żeby im pomóc, czasami mają do rozwiązania jakieś prawne kruczki. Jak tylko jestem w stanie, to zawsze staram się każdemu pomóc.

■ I ludzie doceniają te starania? Czy raczej słyszy Pan standardowe: „Nikt nic nie robi dla nas”?

Ludzie mają bardzo duże oczekiwania w stosunku do sołtysów. Dlatego tak ważny jest dialog i rozmowa. Trzeba bardzo dużo rozmawiać, tłumaczyć. Nawet jeśli coś jest priorytetem i ja to wiem, to sołtys nie ma możliwo-



Andrzej Kiesz, sołtys sołectwa Wola Mała i Duża w gminie Biłgoraj

ści wyegzekwowania niczego w gminie. Sołtys zbiera informacje, przekazuje w urzędzie. My, jako sołectwo Wola, jesteśmy bardzo zintegrowanym środowiskiem, mamy dwie miejscowości Wolę Dużą i Wolę Małą, mamy dwa KGW, ale razem gramy do jednej bramki, jaką jest sołectwo. Jesteśmy jednym tworem, jednym organem.

■ Często na sesjach rad gmin, na spotkaniach, na uroczystościach w gminach ważni ludzie mówią, że sołtysi są filarem gminy. A tak na co dzień urzędnicy, władze gminy słuchają sołtysa i tego, co ma do powiedzenia?

Sołtys może przekazać problemy sołectwa do gminy i robi to. Gmina to przyjmuje, a te postulaty są realizowane z różnym skutkiem. Jeśli są fundusze, to pewne sprawy udaje się rozwiązać od razu, pewne sprawy wymagają czasu, większego nakładu finansowego. Gmina jak najbardziej słucha sołtysa, ale sołtys nie ma takiego przebiecia, jak na przykład radny.

■ No właśnie, wśród kandydatów do rad gmin jest wielu sołtysów. Pan również kandyduje do rady

gminy. Dlaczego?

Sołtys jest osobą pierwszego kontaktu z ludźmi, bardzo dobrze zna problemy i bolączki sołectwa. I jeśli sołtys zostanie radnym, jest w stanie skutecznie zadziałać. Nie okłamujemy się: rolą sołtysa jest tylko przekazanie informacji. To radni mają władzę i narzędzia, by zadziałać, realizować te postulaty, ustalać priorytety. I to ci radni, będący sołtysami, mają największą wiedzę, czego potrzebuje społeczeństwo w gminie. Dlatego ja kandyduję na radnego, żeby mieć większą możliwość przebiecia, większą możliwość realizowania deklaracji, jakie złożyłem ludziom, że będę walczył o te drogi, o świetlicę dla KGW. Musimy walczyć i będziemy to robić wszelkimi dostępnymi drogami i siłami.

■ Sołtys to chyba musi być osoba z powołania. Bo „sława i pieniądze” raczej nie idą w parze z sołtysowaniem...

Jeśli mówimy o aspekcie finansowym, to absolutnie nie można tutaj mówić o zarobkach. Bo w ogólnym bilansie dieta sołtysa to nie są jakieś duże pieniądze. Ale nie o pieniądze tutaj chodzi. Ważne jest, że praca sołtysa, tak jak w przypadku naszego sołectwa Wola, przynosi same profity w tym zakresie, że scalamy nasze środowisko, że się integrujemy. Dla mnie ważna jest tutaj satysfakcja osobista, że udało się coś zrobić, że bierzemy udział w Turnieju Wsi, że się razem potrafimy bawić, cieszyć, spędzać czas. To jest największa korzyść z bycia sołtysiem.

Natalia Račaitis
BIL